Dziś 16 stron — „Przegląd radjowy"

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok XIII. Kraków, niedziela 23 listopada 1930 WYDANIE M. R. Nr. 310

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Bez rozstrzygnięcia

Kraków, 22 listopada.

(Th) Długo oczekiwana dyskusja palestyńska odbyła się w parlamencie angielskim i przyniosła — duże rozczarowanie. Pokazało się, że i w tym najbardziej zgranym, najbardziej trenowanym parlamencie umieją ludzie mówić mimo siebie, obok siebie a nie do siebie i ze sobą. Rzecz jasna, że takie mówienie nie prowadzi do żadnego porozumienia, a nawet do niczego nie obowiązuje. Ot dobra czy niedobra mowa, i na tem koniec. W dodatku były nawet, o ile mamy już w sprawozdaniach ŻAT,a dokładniejsze streszczenia, przeważnie — złe mowy.

Zagaił stary wyga parlamentarny, mistrz słowa i giestu, Lloyd George. Jego mowa, oczywista, była znakomita. Toć on bronił niejako własnego dzieła. Za jego premjerowstwa, a to w chwili niesłychanej opresji Wielkiej Brytanji wydał min. spraw zagranicznych w jego gabinecie, wówczas jeszcze zwykły „Mister" James Arthur Balfour znaną swoją deklarację, która zawiera nienaruszalną obligację całego narodu angielskiego. W tem znaczeniu jest on odpowiedzialny za dotrzymanie tego skryptu. Jakżeżby mógł obojętnie patrzeć na swawolne i brutalne złamanie tego zobowiązania? On musi postępowanie lorda Passfielda odczuwać jako oszukańczą krydę popełnioną wobec wierzyciela, który posiada weksel z jego podpisem. Mowa p. Lloyd George'a miała też taką silną nutę osobistą i upomniała się o najzwyklejszą i najelementarniejszą uczciwość ze strony rządu angielskiego. On też w ten sposób zanalizował Białą Księgę, że wyszła jako idjotyczna manufaktura, której autor posiada wprawdzie całkiem znikomą inteligencję, ale zato jest opanowany przez jadowitą nienawiść do Żydów i do sjonizmu. Należy przypuszczać, że mowa ta zrobiła na tych, którzy jej właśnie słuchali ogrom ne wrażenie.

Ale do tych, co uważnie słuchali, z pewnością nie należeli ani podsekretarz w urzędzie kolonjalnym dr. Shiels, ani sam premjer p. Ramsay MacDonald. Ich obu odpowiedzi były jakby kataryniarskie piosenki, które się po pierwszem nakręceniu już same odgrywają. A więc w pierwszym rzędzie ta znana już wstrętna, bo z pewnością nieszczera i nieuczciwie zdziwiona mina świętoszka: Jakto, to *mnie* podejrzewacie, że coś złego zrobiłem? Czy ja na takiego złoczyńcę wyglądam? A później zapewnienia, że właściwie nic się nie stało, bo wszystko pozostaje, jak było, a nareszcie, w miarę dostatecznego rozhuśtania się, tak niby od niechcenia przyznanie, że wobec dwutorowości mandatu trudno inaczej postępować. A zatem: nic się nie stało, to, co się stało, musiało się stać, może z czasem będzie lepiej. Takie było przemówienie dra Shielsa, na które nie można już odpowiadać, bo cała argumentacja, aż do obrzydzenia powtarzana, zasadza się na jednem fałszerstwie ducha i litery mandatu, który faktycznie nie jest dwutorowy, tylko ma główny wytknięty cel, a przy nim małe ostrzeżenie. *Ostrzeżenie*, nie *zastrzeżenie*. Naturalnie, od p. dra Shielsa nie oczekiwano więcej. Wszak on właśnie jest tym głównym kataryniarzem Colonial Office'u.

Spodziewano się więcej od premjera MacDonalda. I w jego mowie było też więcej — sentymentu rozlanego. Sam przypomniał swoją broszurę, jaką pisał o Palestynie. Sam odnowił wybuch entuzjazmu swego na widok pracy robotniczych kolonij, — notabene tych samych, które właśnie Biała Księga w czambuł potępia. A złożywszy ukłon w prawo i lewo, przechodzi p. premjer do samej rzeczy, a tu już nic, ale też zupełnie nic rzeczowego nie mówi. Znowu ta dwutorowość, znowu ta niebywała trudność, jaka w samym układzie leży, a na końcu jakby przysięga, że on jeszcze zrobi i zrobi dla siedzi by narodowej co się tylko zmieści. Ta przysięga brzmi istotnie jak manifestacyjna przysięga bankruta, który tylko pociesza wierzycieli nadzieją, że on gotów los wygrać, a wtedy oni dopiero zobaczą, jaki on gentleman...

Tak się bronił rząd, a jeszcze go atakowali ci, którzy sprawy żydowskiej bronili. Przedewszystkiem rozczarował Sir Herbert Samuel, który nietylko źle bronił naszej sprawy, ale jej wręcz szkodził, wprowadzając w dyskusję podział sjonistów umiarkowanych i nieumiarkowanych. Czy on nie wie, że wobec ohydnej Białej Księgi wszyscy sjoniści, a nawet wszyscy nie-sjoniści jak Feliks Warburg i inni, są skrajnie nieumiarkowani! Poćóż wprowadzać taki podział, ażeby przeciwnik miał się czego uchwycić i odrazu przerzucić całą sprawę na ślepy tor?

Mówili potem jeszcze inni. Nie jest wykluczone, że oni lepiej bronili, że mądrzej mówili, silniej argumentowali. Ale do pozytywnego rezultatu nie doszło się. Dyskusja trwała do północy, a gdy się wyczerpała lista mowców, to dyskusja się skończyła, a panowie „Members of parliament" — wysoka godność w Anglji — rozeszli się do domu.

A co pozostało? Nic poza — Białą Księgą. Ta została i zawadza.

Byłoby, oczywista, nieszczere, gdybyśmy mówili że się nam nic złego nie stało. Stało się nam przynajmniej tyle, ile się staje pełno naładowanemu wozowi znajdującemu się w pełnym galopie, gdy wicher przed nim wyrywa i przewraca duży pień drzewa, a ten mu nie daje dalej jechać. Zatrzymuje go. Ma się zawadę pod nogami.

Co zrobi woźnica tego wozu?

Jedno z trojga. Albo rozpędzi się tak silnie, że „weźmie" przeszkodę siłą. Albo będzie się starał „objechać" tę zawadę co naturalnie trochę czasu zajmie. Albo nareszcie będzie się

natężał, ażeby tę zawadę usunąć, szybko lub powoli, jak się da.

Co my zrobimy z naszą nieszczęsną zawadą? Gdyby nie było na świecie tego straszliwego kryzysu gospodarczego, gdyby żydostwo amerykańskie miało teraz swoją dawną siłę finansową, tobyśmy istotnie musieli i — mogli brać przeszkodę większym rozpędem. Można w tej chwili przy Białej Księdze, przy Passfieldzie i Chancellorze nabyć miljony dunamów ziemi i osadzić dziesiątki tysięcy kolonistów. Niestety — w tej chwili nie stać nas na taki „rozpęd", któryby wymagał odrazu dziesiątek miljonów.

Musimy tedy albo „objechać" zawadę, albo ją usunąć. Musimy pracować przy pomocy innych, a nie rządu angielskiego. Lord Passfield, który pono już nareszcie myśli o ustąpieniu, pomimo swojego zacietrzewienia i uporu starczego, zorjentował się, że ma opinję świata przeciw sobie. Pomoc Ligi Narodów chyba w dużej mierze mieć będziemy. A pozatem — skoro Passfield i jego sojusznicy Arabowie, szukają oparcia w bengalskich Arabach, to my możemy znaleźć pomoc — zresztą już nam ofiarowaną — w Hindusach. Nie musimy być na świecie izolowani i zdani na łaskę i niełaskę spółki Passfield i Mufti.

Tylko dwu zasad musimy przestrzegać: Po pierwsze nie wolno nam wdawać się w układy z rządem angielskim na zasadzie Białej Księgi. Niema złagodzenia tego rozbójniczego dokumentu. Jak długo ten dokument nie zostaje w taki czy inny sposób usunięty, nie możemy zawierać żadnych układów. To jest sprawa podstaw i zasad, a nie liczb i metod. Niema postępowania ugodowego.

Po drugie — nasz wysiłek musi mimo wszystko być zwiększony, dużo zwiększony. Nasze fundusze muszą być wydajnie wzmocnione. Musimy dalej pracować bez pauzy, bez wytchnienia. Albo cały nasz wóz naładowany odrazu „objedzie" zawadę i pójdzie dalej, albo częściowo nasz ładunek przeniesiemy na drugą stronę.

Główna rzecz: nie zakładać rąk, tylko pracować!

Dziś nastąpić ma przetransportowanie więźniów brzeskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 21. 11. Sin. Sędzia śledczy Demant zawiadomił dziś rodziny posłów aresztowanych w Brześciu, iż mogą uzyskać zezwolenie na dostarczenie więźniom ciepłej bielizny i odzieży jak palt, futer itd. W związku z tem wyjeżdża dziś do Brześcia kilka pań, które zawiozą swym mężom ciepłą odzież.

Zezwolenie na dostarczenie ciepłej odzieży pozostaje w związku — jak zapewniają w kołach poinformowanych — z mającem nastąpić jutro (sobota) przetransportowaniem więźniów brzeskich do poszczególnych sądów okręgowych, gdzie aresztowani posłowie przebywać będą aż do rozprawy, wzgl. aż do ewentualnego zwolnienia na mocy uchwały sejmowej.

Wyrok przeciwko terorystom ukraińskim zatwierdzony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 21. 11. Sin. Sąd Najwyższy ogłosił dziś wyrok w sprawie grupy terorystów ukr., skazanych przez sąd przysięgłych we Lwowie za zamach na Targi Wschodnie. Jak wiadomo sąd lwowski skazał głównego oskarżonego Romana Bidę na karę śmierci, zaś resztę oskarżonych na karę po 5 lat ciężkiego więzienia. Sąd Najw. oddalił skargę kasacyjną obrony wobec czego wyrok pierwszej instancji stał się prawomocny. Jak się dowiaduję, zasądzony na karę śmierci oskarżony Bida wnosi do Prezydenta Rzplitej prośbę o ułaskawienie.

„Naród niemiecki nie zadowoli się obecnym stanem rzeczy"

Wielka mowa Curtiusa na posiedzeniu Rady Rzeszy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 21. 11. (Sch) Na plenarnem posiedzeniu Rady Rzeszy wygłosił minister spraw zagranicznych dr. Curtius dłuższą mowę, jako odpowiedź na niedawno wygłoszone mowy Brianda i Tardieu.

Na wstępie wskazał dr. Curtius **na trudne do spełnienia zobowiązania nałożone na Niemcy planem Younga.** Wprawdzie Niemcy zobowiązania nie przyjęły, **nie dały jednak żadnej gwarancji wykonalności zobowiązania.** Po konferencji rzeczoznawców w Paryżu sytuacja gospodarcza świata uległa niesłychanemu pogorszeniu, co odbiło się niekorzystnie na życiu gospodarczem Niemiec. Mówiąc o celach niemieckiej polityki zagranicznej oświadczył Curtius, że **rząd dąży do zdobycia wolności narodowej oraz uzyskania moralnego i materjalnego równouprawnienia na drodze pokojowej,** wolnej od polityki awanturniczej. Niemcy pragną daleko idącej współpracy w kierunku usunięcia skutków wojennych kryzysu gospodarczego i złagodzenia napięcia we wszystkich dziedzinach działalności ludzkiej. **Stawiają jednak swe żądania w formie zdecydowanej** aby naturalny rozwój egzystencji zapewniono wszystkim na zasadzie równouprawnienia i równego bezpieczeństwa. Od powiadając na ostatnie oświadczenie premjera Tardieu złożone w Izbie francuskiej, powiedział Curtius: „W kwestji rozbrojenia Niemcy upar cie zachowują tą samą linję wytyczną, natomiast rząd francuski zamierza widocznie zmienić dotychczasowy kurs i zboczyć z drogi, jaka od 1919 r. była zasadą wszystkich konferencyj rozbrojeniowych.

Nawet w czasach absolutnej przemocy militarnej samowola zwycięzców nie domagała się **trwałego rozbrojenia pokonanego wroga.** Dziś takie żądania miałyby nieobliczalne skutki i w najwyższym stopniu zagrażają pokojowi i bezpieczeństwu. Jeżeli Francja podnosi pretensje do wzmocnienia i zabezpieczenia granic swego państwa przed napadem, to tem bardziej otoczone przez uzbrojone narody, Niemcy mają prawo domagać się bezpieczeństwa. Francuski minister spraw zagranicznych mówił o dobrych i złych stronach traktatu wersalskiego. To prawda że traktat zawiera złe strony. Słuszna jest teza premjera francuskiego, że traktat wersalski nie jest temu winien, iż wojna pociągnęła za sobą tak olbrzymią liczbę ofiar, lecz całkiem napewno traktat obrał złe środki na usunięcie tych skutków. **Traktat spotęgował szkody wojenne, skutki ich przedłużył, przeciwieństwa pogłębił i wzmocnił niepokój w Europie. Notorycznym faktem jest, że naród niemiecki nie zadowoli się obecnym stanem rzeczy, a specjalnie granicą wschodnią (!)**

P. Krempa prosi o emeryturę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 21. 11. Sin. Wielkie poruszenie w kołach sejmowych wywołała wiadomość, że b. poseł chłopski Franciszek Krempa, znana figura we wszystkich trzech Sejmach, wsławiony głównie przez swe niezliczone interepelacje, wniósł do Prez. Rzplitej podanie, w którem wskazując na swą 35-letnią działalność parlamentarną (p. Krempa posłował jeszcze do parlamentu austrjackiego), prosi o przyznanie mu emerytury. B. poseł Krempa przepadł przy obecnych wyborach do Sejmu.

Redaktorzy w więzieniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 21. 11. Sin. Dziś wypuszczony został z więzienia na dwumiesięczny urlop wypoczynkowy sekretarz redakcji „ABC" **Jan Sommer.**

Do więzienia warszawskiego zgłosił się dziś redaktor opozycyjnego organu wojskowego **Roman Wasilewski,** celem odsiedzenia **kary.**

Prezes B. G. K. wyjeżdża do Paryża i Szwajcarji

Warszawa 21. 11. PAT. Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego Roman Górecki wyjeżdża w nadchodzącą niedzielę do Paryża a następnie do Szwajcarji, gdzie weźmie udział w śniadaniu, wydanem na jego cześć przez wiceprezesa szwajcarskiego banku emisyjnego, który stał na czele wycieczki bankierów szwajcarskich do Polski w roku ubiegłym. Prezes Górecki wygłosi w Szwajcarji, w obecności kilkudziesięciu przedstawicieli świata finansowego, przemysłowego i prasy odczyt na temat życia gospodarczego Polski. Prezes banku handlowego Hipolit Gliwic wyjechał do Gdańska, Berlina i Brukseli, gdzie przeprowadzi szereg rozmów **z wybitnym przemysłowcami, na temat** ofert, skierowanych w ostatnich czasach do Polski.

Chcieli zwiedzić Rosję sowiecką

Wilno. 21. 11. PAT. Na odcinku granicznym Borkowszczyzna, w pobliżu osady Mohilanki, patrol KOP'u zatrzymała dwóch chłopców, którzy usiłowali nielegalnie dostać się do Rosji sowieckiej. Zatrzymanymi okazali się 15-letni Marjan Załuga i 18-letni Jan Darowski z Warszawy. Chłopcy ci namówieni przez agitatorów komunistycznych, zapragnęli zwiedzić Rosję sowiecką. Obu zbegów skierowano do Warszawy.

• • •

Wilno. 21. 11 PAT. „Ekspres wileński" donosi, iż na pograniczu między strażnicą Kotuszą a miasteczkiem Rudziszki, nieznani sprawcy **poprzerywali przewody połączeń telefonicznych.**

Wrzenie w Tyrolu

Wiedeń 21. 11. PAT. W Tyrolu wre namiętna walka między Heimwehrą i Hitlerowcami z jednej stroy, a narodowcami z drugiej, z powodu ugodowego zachowania się Heimwehry i Hitlerowców wobec Włoch. Heimwehra w Insbrucku zwołała na dzisiaj wieczór zbrojny pochód demonstracyjny, celem zaprotestowania przeciwko zachowaniu się policji wobec Heimwehry, w czasie ostatnich zajść na zgromadzeniu, zwołanem przez narodowców niemieckich. Książę Stahremberg zabronił odbycia tej demonstracji.

Powstanie w Iraku

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 21. 11. (L) W Iraku na obszarze, zamieszkałym przez Kurdów wybuchło **nowe powstanie, na którego czele stanął szeik Mamud. Wojska rządowe, wspierane przez lotnictwo angielskie gotują się do ataku w celu stłumienia powstania i koncentrują się w okolicy Sulejmani.**

Oficjalny wynik wyborów sejmowych w okręgu Kraków-miasto

Kraków. 21. 11. PAT. Okręgowa komisja wyborcza Nr. 41 Kraków—miasto ustaliła ilość głosów ważnych, oddanych w tym okręgu wyborczym w dniu 16 listopada 1930 r. na 82.027, a nieważnych na 324. W szczególności oddano na listę Nr. 1 „Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem" ważnych głosów 33.520, na listę nr. 5. „Blok Lewicy socjalistycznej „Bund" i „NSPP" ważnych głosów 1.120, na listę Nr. 6. „Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy Poalej Sjon" ważnych głosów 307, na listę nr. 7. „Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu stronnictw Centrolewu", Polska Partja Socjalistyczna, Polskie stronnictwo ludowe „Wyzwolenie", Stronnictwo Chłopskie, Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast" i „Narodowa Partja Robotnicza", ważnych głosów 19.128, Na listę Nr. 14: „Bloku Narodowo-żydowskiego w Małopolsce" ważnych głosów 17.470, na listę Nr. 19: „Katolickiego Bloku Ludowego" ważnych głosów 9.865, na listę Nr. 22: Polskiej Partji Socjalistycznej Lewicy" ważny głos 1 i na listę Nr. 23: „Jedności Robotniczo-chłopskiej ważnych głosów 616. Wybrani zatem zostali posłami do Sejmu:

1) p. dr. Adam Krzyżanowski, profesor U. J. w Krakowie z listy nr. 1.

2) p. dr. Tadeusz Dyboski, lekarz w Krakowie z listy nr. 1.

3) p. Ignacy Daszyński, b. poseł i Marszałek Sejmu w Krakowie z listy nr. 7.

4) p. dr. Abraham Ozjasz Thon, rabin w Krakowie, z listy nr. 14.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 41. (—) dr Czerny.

Ostateczny rozdział mandatów

Warszawa 21. 11 (Sz.) Komisje okręgowe zakończyły swoje obliczena głosów. Na podstawie tych obliczeń, rezultaty wyborów w okręgach przedstawiają się następująco: lista nr. 1 — 206 mandatów, lista nr. 4 — 52 mandaty, nr. 7 — 67 mandatów, nr. 11 — 18 mandatów, lista nr. 12 — 5 mandatów, nr. 14 — 4 mandaty, nr 17 — 2, nr. 18 — 1, lista nr. 19 — 12 mandatów. Jedność Chłopsko-Robotnicza 4. Samopomoc Chłopska 1 mandat. Razem 372 mandaty.

W poniedziałek Państwowa Komisja Wyborcza dokona podziału mandatów z listy państwowej. Z listy państwowej przypadnie: 1-ce 43 mandaty, 4-ce 11 mandatów, 7-ce 13 mandatów, 11-ce 3, 19-ce 2 mandaty.

Wobec pewnych przesunięć, jakie zajdą jeszcze w obrębie poszczególnych stronnictw, klub BB. liczyć będzie 247 mandatów, Stronnictwo Narodowe 62, PPS. 23, Klub ukr. białoruski 21, Stronnictwo Chłopskie 18, Piast 16, Wyzwolenie 16, Ch. D. 15, NPR. 9, Klub Niemiecki 5, sjoniści małopolscy 4, komuniści 4, sjoniści z Kongresówki 2 mandaty, Aguda 1, wreszcie z Samopomocy chłopskiej jeden poseł.

Zniesienie stałych diet poselskich?

Warszawa 21. 11. Obiega pogłoska, że BB. będzie się domagać obostrzenia regulaminu sejmowego, zniesienia stałych diet poselskich, które miałyby być wypłacane tylko na czas posiedzeń plenum Sejmu i za posiedzenia komisyi. Mówi się także o ograniczeniu praw poselskich na kolejach w tym kierunku, aby ulgi poselskie uprawniały tylko do przejazdu na przestrzeni stolica — okręg.

Konserwatyści zgłaszają wniosek o votum nieufności dla rządu MacDonalda

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 21. 11. (L) W Izbie gmin zapowiedziell wczoraj konserwatyści wniesienie wniosku o wyrażenie rządowi votum nieufności ponieważ na konferencji brytyjskiej rząd nie postawił żadnych skutecznych projektów w sprawie rozwoju i popierania handlu brytyjskie go ani też nie rozważył wniosków złożonych przez przedstawicieli dominjów.

Bethlen szuka pomocy w Berlinie

Budapeszt 21. 11. PAT Prezes Rady ministrów hr. Bethlen wyjechał dzisiaj w południe do Berlina.

Przed odjazdem hr. Bethlen oświadczył przedstawicielom prasy, że z wielką radością korzysta ze sposobności udania się do Niemiec. Premjer wspomniał o wielkiej mowie politycznej, wygłoszonej przez dra Curtiusa, stwierdzając, że polityka zagraniczna Niemiec i Węgier zmierzająca do analogicznych celów nietylko nie przeszkadza w niczem o ile chodzi o środki, któremi się posługuje, w utrzymaniu pokoju, lecz przeciwnie, zdolna jest przyczynić się do jego utrwalenia. Premjer oświadczył dalej, że jest przygotowany na to, że w związku z jego podróżą do Berlina ukażą się ponownie w prasie liczne kombinacje na temat tworzenia bloku rewizjonistycznego. Hr. Bethlen podkreślił wyraźnie, że wizyta jego w Berlinie nie pozostaje w żadnym związku z jakimkolwiek nowem ugrupowaniem, a ma na celu podkreślenie szacunku narodu węgierskiego dla cenionego niezwykle przez cały świat prezydenta Rzeszy niemieckiej, oraz wyraźnie gorących uczuć przyjaźni narodu węgierskiego dla wielkiego narodu niemieckiego.

Manifestacja legitymistów węgierskich na cześć Ottona

Budapeszt. 21 11 PAT. Wczoraj z okazji rocznicy urodzin arcyksięcia Ottona, odbył się bankiet, wydany przez legitymistów. W przemówieniu swojem hr. Apponyj wyraził niezachwiane przywiązanie do zasady ciągłości prawa dziedziczności tronu oraz do króla, prawowitego, nosobiającego. Nie mamy jednak — zaznaczył mówca — nie uczynimy ani jednego kroku w kierunku realizacji tej zasady, o ile ma to przynieść szkodę naszej ojczyźnie. Będziemy się starać usunąć niebezpieczeństwo na przyszłość, na razie jednak protestujemy jak najenergiczniej przeciwko wszelkiej idei uregulowania kwestji tronu w sposób, który mógłby oznaczać wyrzeczenie się zasady ciągłości.

Austrja manifestuje za Anschlussem

Wiedeń. 21. 11. PAT. W odpowiedzi na ogłoszenie pełnoletności Ottona Habsburga odbyły się wczoraj w całej Austrji zgromadzenia na rzecz Anschlussu Austrji do Niemiec. Na zgromadzeniu odbytem we Wiedniu, uchwalono rezolucję, która protestuje przeciwko twierdzeniu wypowiedzianemu w parlamencie francuskim, jakoby w Ausrji osłabło dążenie do Anschlussu.

Nieszczęśliwe wypadki w kopalniach

Katowice. 21. 11. PAT. Na kopalni „Helmitz" w Bytomiu trzech górników zostało zatrutych gazami. Jeden zdołał się wydostać z niebezpiecznego miejsca i zawołać o pomoc. Pogotowie ratunkowe wydobyło dwóch pozostałych w stanie ciężkim i odwiozło ich do lecznicy.

Katowice. 21. 11. PAT. W Miechowicach oberwał się na kopalni „Prusy" węgiel i zasypał górnika, który w czasie akcji ratunkowej zmarł.

NADESŁANE CZASOPISMA.

— **„SPRAWY NARODOWOŚCIOWE"** (Rok IV. Nr. 3—4 za maj, czerwiec, lipiec i sierpień 1930 r.) Ukazał się nakładem Instytutu Badań Spraw Narodowościowych podwójny Nr. 3—4 Rok IV. „Spraw Narodowościowych". Na bogatą treść tego numeru (str. 173) składają się następujące artykuły: p. Benedykta Elmera pt. „Ruch wielkoniderlandzki", p. Aleksandra Hafftki pt. „Żydowskie ugrupowanie polityczne w Polsce", p. G. S. pt. „Zarys stosunków narodowościowych w Kłajpedzie". Pozatem numer zawiera, jak zwykle, bardzo obszerną, aktualną i interesującą kronikę ze spraw odnoszących się do mniejszości narodowych w Polsce, zagadnień narodowościowych poza Polską i kwestyj mniejszościowych na terenie międzynarodowym. Szczególnie bogatym w obecnym numerze jest dział recenzyj dzieł z zakresu zagadnień narodowościowych zarówno w jęz. polskim jak i obcych. Cena pojedynczego egzemplarza Nr. 3—4 „Spraw Narodowościowych" wynosi 5 złotych do nabycia we wszystkich księgarniach i administracji „Spraw Narodowościowych" Warszawa, ul. Nowy Świat 21.

Premje dla Prenumeratorów „Nowego Dziennika“!

W najbliższym czasie rozpoczynamy akcję premij dla naszych prenumeratorów. — Premje stanowić będą cenne i wartościowe dzieła z zakresu wiedzy i literatury żydowskiej, jak i ogólnej. — Pierwszą premją będzie 8-tomowa **„HISTORJA ŻYDÓW“ Graetza,** w przekładzie polskim St. Szenhaka, z przedmową Dra I. Schippera.

Szczegóły — w najbliższych dniach!

Żydzi!

Dzień wyboru do Sejmu był dniem wielkiego zwycięstwa idei narodowo-żydowskiej. Żydostwo całej Małopolski dumnie, godnie i jednolicie wypowiedziało się za naszą polityką narodową. Przez tłumne oddanie głosów na naszą listę zamanifestowali Żydzi przed całym światem, iż tylko rzeczników idei narodowej obdarzają swem zaufaniem, iż tylko sztandar narodowy skupić może całą ludność żydowską.

Dzień 16 listopada był jeszcze jednym wspaniałym i niedwuznacznym dowodem wielkiej potęgi żydowskiej myśli narodowej. Żydzi szli ławą do urny i zdobyli w ciężkiej walce wyborczej reprezentację narodowo-żydowską do Sejmu.

Zdrowy instynkt naszego ludu kazał mu w interesie własnego bytu narodowego odrzucić zdradliwe podszepty zmierzające do rozbijania jednolitego frontu narodowego i mimo wszystkie przeszkody torował sobie drogę do zwycięstwa.

Wybory do Sejmu stanowią jednak tylko pierwszą część walki wyborczej — a jej dalszym ciągiem są wybory do Senatu w dniu 23 bm.

To też w imię dojrzałości politycznej jaką wykazaliście, Żydzi, przy wyborach do Sejmu, w imię tych samych haseł zwracamy się do Was z wezwaniem, abyście i w niedzielę dnia 23 bm. przy wyborach do Senatu spełnili obowiązek Wasz obywatelski i narodowy.

Reprezentacja żydowska w Senacie ma bowiem dla nas wielkie znaczenie. Interes i honor ludności żydowskiej wymagają, ażeby w Senacie zasiadali zastępcy Żydów, gdy na porządku dziennym znajdą się sprawy zmiany konstytucji, zmiany systemu podatkowego, rewizji ustawy o odpoczynku niedzielnym i wszystkie inne problemy gospodarcze i kulturalne.

Musi być i w Senacie rzecznik praw naszych, któryby przedstawiał ciężkie położenie ludności żydowskiej i któryby bronił jej spraw na każdym odcinku.

Wiernie i godnie może zaś tylko ten bronić interesów żydostwa, który czuje się z żydostwem złączony i który przepojony ideałem narodowym będzie prowadził samodzielną i niezależną politykę żydowską.

Takimi kandydatami fwyp wyp gkrij krij kri sty Nr. 14. Niechaj więc dzień 23 listopada będzie godnem uzupełnieniem niedzieli ubiegłej.

Dokończcie dzieła tak pięknie zapoczątkowanego! Jeszcze jedno natężenie, a zwycięstwo będzie całkowite!

Jeszcze raz idźcie wszyscy do urny i głosujcie na listę narodową, na listę Nr. 14.

Każdy głos jest ważny. Niechaj więc tej niedzieli żadnego Żyda nie zabraknie przy urnie.

Żydzi! W całej Małopolsce oddajcie wszyscy swe głosy na listę Nr 14.

BLOK NARODOWO-ŻYDOWSKI
W MAŁOPOLSCE

Jedna lista żydowska!

W przeciwieństwie do wyborów sejmowych — staniecie jutro, żydowscy Wyborcy i Wyborczynie, przed jedną tylko listą żydowską. Obie żydowskie listy socjalistyczne odpadły. Z innych list stają do walki wyborczej tylko sanacja, centrolew i endecja. Dla ogółu żydowskiego nie byłoby tedy żadnego dylematu, gdyby nie osławiony argument: „z rządem, czy przeciw rządowi“.

Za czasów austrjackich argument ten mógł mieć nieraz swe uzasadnienie. Polityka żydowska była jeszcze wówczas w powijakach, a ponadto żyło jeszcze wtedy poczucie i stronnictwo liberalizmu politycznego można więc było wahać się między tem właśnie stronnictwem liberalnem, a stronnictwem rządowem, a wreszcie — już ku schyłkowi monarchji austrjacko-węgierskiej — kandydatem żydowskim, który reprezentował wykluwającą się dopiero wówczas koncepcje własnej i samodzielnej polityki żydowskiej. Politycznie dojrzały Żyd wiedział i wtedy, którą należy iść drogą, on się nie wahał, ale, ostatecznie można było jeszcze w owych czasach zrozumieć tych Żydów, którzy odrzucali „separatyzm“ żydowski, a woleli głosować na stronnictwo liberalne, lub też „iść z rządem“.

Obecnie sytuacja jest zupełnie inna. W pierwszym rzędzie zniknęło całkowicie stronnictwo, czy też wogóle jakakolwiek formacja polityczna liberalizmu. Liberałów więcej niema. Są partje demokratyczne, socjalistyczne itd., ale niema więcej stronnictw liberalnych na europejskiej szachownicy politycznej. Powiecie na to, że zasady liberalizmu odziedziczyły stronnictwa demokratyczne. Możliwe, że tak jest istotnie w zachodniej Europie. U nas, w Polsce, z pewnością tak nie jest. Polska demokracja od legła jest jeszcze o setki mil od stosowania swych demokratycznych zasad i pojęć do kwestji żydowskiej. Polska demokracja — zarówno ta z obozu sanacyjnego, jak i opozycyjnego — stoi niezachwianie w kwestji żydowskiej na gruncie bojkotu i eksterminacji. Ci sami panowie z sanacji, którzy dzisiaj kumają się z żydowskimi rabinkami i rebami z jednej, a z żydowskimi asymilatorami z drugiej strony, nie ruszą palcem w bucie, ażeby znieść numerus clausus na uniwersytetach polskich, ażeby bodaj złagodzić numerus nullus w urzędach i instytucjach państwowych i samorządowych, ażeby złagodzić spoczynek niedzielny dla kupiectwa, handlu i rzemiosła żydowskiego itd. itd. Są to sprawy aż do znudzenia znane i nie chcemy ich w tym związku w całej rozciągłości poruszać. Wystarczy stwierdzić, że niema dzisiaj takiego ugrupowania polskiego, któremu żydostwo polskie mogłoby zawierzyć obronę i zastępstwo swych bodaj minimalnych postulatów.

Ale tu przychodzi się z odgrzanym starogalicyjskim argumentem „z rządem, czy przeciw rządowi?“ Ci, którzy w ten sposób kwestję stawiają, przespali conajmniej ćwierć wieku rozwoju współczesnej myśli politycznej. „Z rządem, czy przeciw rządowi?“ — to pytanie rozstrzyga każda grupa narodowa, czy polityczna **na terenie parlamentu** głosując każdorazowo nad votum zaufania do rządu. Przy **wyborach** natomiast parlamentarnych musi każda grupa, pod grozą swej śmierci samobójczej, dbać o to, aby **mieć** w parlamencie swe własne zastępstwo. Jest to zasada wprost kardynalna, podstawa wszelkiej wolności i swobody politycznej w państwie Może wprawdzie dana grupa zrezygnować ze swego zastępstwa w ciałach ustawodawczych, jeśli stronnictwo rządowe, występujące przy wyborach jako odrębna partja przewiduje w swoim programie także i **pełną obronę i pełne zastępstwo interesów owej grupy.** W naszym wypadku ewentualność **ta nie zachodzi,** gdyż sanacja — jak wyżej wskazaliśmy — daleka jest od uznania postulatów żydowskich, polegających na pełnem i faktycznem równouprawnieniu politycznem i narodowem.

I dlatego nasz program narodowo-żydowski nie jest „antyrządowy“, lecz jest — żydowski i państwowy. Idąc samodzielnie do wyborów, nie występujemy przeciw rządowi, ani nawet przeciw sanacji. Nie występujemy przeciw nikomu, **występujemy za sobą.** **Nie dajcie się więc sprzedać przez zdrajców interesów żydowskich, nie dajcie się prowadzić na pasku zaprzańcom narodowym, ludziom, którymi każde zdrowe i normalne społeczeństwo pogardza i nimi się brzydzi, lecz wytrwajcie wiernie w sztandarze żydowskim i głosujcie także i przy wyborach do Senatu solidarnie na jedyną listę żydowską — Nr. 14!** **(b)**

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Przesilenie rządowe na Kubie

Ostatnio weszła i Kuba w szereg państw amerykańskich, które przechodzą ciężkie przesilenie polityczne. Prezydent rzeczypospolitej, Machado rozwiązał parlament i rozpisał nowe wybory, które, rozumie się, wypadły po jego myśli, ponieważ nie dopuścił kandydatur opozycyjnej partji nacjonalistów do ubiegania się o mandaty. W ten sposób Machado odniósł niezwykły „triumf“ przy wyborach.

Ale rezultat wyborów nie zadecyduje o przesileniu, które przechodzi Kuba. Stany Zjednoczone wprowadziły mianowicie wysokie cła na cukier z Kuby, a wiadomą jest rzeczą, że cukier jest podstawą gospodarczego życia Kuby. Sytuacja więc na Kubie stała się wprost rozpaczliwa: Machado zamierza wprawdzie stworzyć światowy kartel cukru, by w ten sposób przeprowadzić redukcję produkcji dla utrzymania rynkowej ceny cukru, ale plan ten jest beznadziejny, ponieważ konkurenci Kuby nie są wcale zainteresowani w ograniczeniu produkcji. W ten sposób Kuba, którą nazwano „cukierniczką świata“, weszła we fazę rewolucji. W Havannie dochodzi wciąż do krwawych demonstracyj, a prezydent Machado musiał ogłosić stan oblężenia. Nie ulega wątpliwości, że dni dyktatury prezydenta Machady już się skończyły, chyba że Stany Zjednoczone przyjdą z pomocą. Ale i w tym wypadku zachodzi pytanie, czy uda się utrzymać w karbach wzrastające wciąż niezadowolenie ludności. Kuba, jak pozostała łacińska Ameryka, weszła w okres rewolucji, którą raczej nazwać można — walką o naftę, miedź i cukier.

Jak jiszuw reaguje?

List z Palestyny

Na niecny atak lorda Passfielda et consortes na Żydowski Fundusz Narodowy zareagował jiszuw palestyński we właściwy sobie sposób. Od pierwszego dnia, w którym „Biała Księga" została ogłoszona, zaczęło się entuzjastyczne samoopodatkowanie wszystkich bez wyjątku warstw na rzecz „Keren Hakajemeth". Dzień w dzień wypełniają się szpalty dzienników hebrajskich szczegółami akcji przeprowadzanej wedle idei „Złotego łańcucha". Jiszuw regularnie składa w dani Ż. F. N. dużą stosunkowo sumę, ale tym razem akcja w jednym tylko bieżącym miesiącu przyniesie prawdopodobnie nadwyżkę w sumie przeszło dwóch tysięcy funtów (około sto tysięcy złotych) i to ofiaruje ubogi i jeszcze tak nieliczny jiszuw palestyński. Niechaj sobie Żydzi golusowi wezmą przykład, a wtedy rezultaty mogą naprawdę być ogromne.

Odpowiednio zatemperowany i odpowiednio zabarwiony ołówek p. Simpsona nie mógł wszak zanotować, że „Keren Kajemeth" jest najdroższą własnością narodu żydowskiego, której sobie bez walki na śmierć i życie wydrzeć nie da.

A ilustracją tego, co Ż. F. N. stanowi dla żydostwa palestyńskiego w szczególności, a dla narodu żydowskiego w ogólności, były w przeciągu jednego tygodnia dwie podniosłe i radosne uroczystości.

We wtorek dnia 4 listopada na ziemi, należącej do Keren Kajemeth, w dolinie Akka, w odległości czterech i pół kilometrów od Hajfy, a kilku metrów od linji kolejowej Hajfa—Akko położono kamień węgielny pod nową dzielnicę robotniczą.

Na trzech tysiącach dunamów ziemi narodowej ma powstać miasto o dwu tysiącach rodzin. Na razie zapoczyna się budowa dwustu domów i osadzenie tyluż rodzin na trzystu dunamach. Dzięki poparciu ze strony Funduszu Pomocy, Keren Hajesod i prywatnych instytucyj kredytowych akcja ta mogła przybrać realne kształty.

Wszyscy z pośród idących na „hitjaszwutli" robotników (przeważnie kolejowych i pracujących w przemyśle) uiszczają jako zadatek kwotę 35 funtów (około 1500 złotych), wzamian za co otrzymują dom betonowy o dwu pokojach i werandzie oraz wszelkich sanitarnych urządzeniach, instalację wodociągową włączywszy, pozatem tysiąc metrów ziemi ogrodzonej pod ogród warzywny itp. Zarazem odpowiedni kwisz połączy kolonję z głównym traktem Hajfa—Akko. Stacja kolejowa będzie prawieże w samej kolonji. Wykopano studnię, dającą dwadzieścia metrów kubicznych wody słodkiej na godzinę zdatnej do picia i do nawodnienia ogrodów. Osadnicy będą w ciągu 15 lat spłacać dług w ten sposób zaciągnięty w postaci funta i 75 piastrów (70 parę złotych) miesięcznie.

W ciągu najbliższych kilku dni rozpocznie się budowa około tych dwustu domów naraz.

Trzeba jednak podkreślić, że cały ten plan nie miałby najmniejszych szans powodzenia, gdyby nie drugie dzieło dokonane przez Ż. F. N., przy pomocy „Towarzystwa dla rozwoju zatoki hajfskiej" (Hajfa Bay Development Comp. Ltd), „Gawjam", amerykańskiej instytucji kredytowej, na której czele stoi p. Mohl, wielce zasłużony około rozbudowy przemysłu, handlu i budownictwa żydowskiego w Palestynie itp.

Dziełem tem było osuszenie bagien doliny Akka. Czego dokonano na tej bezludnej, śmiercionośnej, pełnej trzęsawisk i moczar pustyni, gdzie tylko włóczęga-beduin, mógł na krótko namiot swój rozbić, a „dżamusy" (rodzaj żubra) całkiem spokojnie kąpać się w bagnach — tego byliśmy świadkami 11-go listopada, kiedy przy udziale p. Usyszkina, najpopularniejszej postac w Erec, uroczyście obchodzono „sijum hawodah", ukończenie robót.

Wobec licznie zebranej publiczności, przedstawicieli prasy, rządu i instytucyj narodowych główny kierownik prac, inżynier Reich, objaśniał szczegóły dokonanego dzieła, zakrojonego na ogromną skalę.

Rozlewające się szeroko i jeno moskity malaryczne hodujące, sitowiem zarosłe potoki Fuara, Wadi Mur, Dar el Beda itd. musiały być zasypane, inne regularnie płynące potoki stworzone, kilkaset źródeł Fuary ocembrowanych, cała sieć betonowych rur przeprowadzona, mosty budowane itd. itd. Prace około tego potężnego dzieła rozpoczęły się w czerwcu zeszłego roku, a ukończyły właśnie teraz.

Gdzie dawniej tylko konno można było przejechać lub na ośle, dziś już jadą automobile, bez najmniejszego niebezpieczeństwa.

Po dłuższym spacerze, częścią pieszo, częścią w samochodach wzdłuż kilometrowych grobli i sztucznych kanałów i potoków odbyła się część druga: przemówienia.

Przemawiali przedstawiciele wszystkich instytucyj społecznych i narodowych, podnosząc ogrom dzieła i ofiarną pracę chaluców, którzy, często po pas, czasami po szyję, we wodzie z niezwykłem zaparciem się i poświęceniem dokonali potężnego dzieła: uzdrowienia dziesiątek tysięcy dunamów bezużytecznych gruntów i przygotowania ich pod przyszłą żydowską kolonizację.

Długi szereg mowców zakończył p. Usyszkin. Warto przytoczyć jeden szczegół z ciekawego niezmiernie przemówienia p. Usyszkina, człowieka, który z dumą może powiedzieć o sobie, że życie jego to mrówcza praca nad zdobywaniem ziemi dla narodu żydowskiego.

Otóż p. Usyszkin wspomniał o rozmowie, jaką miał przed czterdziestu laty na tem miejscu z jakimś kolonistą niemieckim. Zapytany o [illegible]nie, oświadczył ów Niemiec:

— Ziemia ta nie jest dla was. Tu trzeba [illegible]żyć kolosalną pracę, a wy Żydzi wszak [illegible] przyjść do gotowego i kupić to za pieniądze.

„Na to — powiada p. Usyszkin — [illegible]łem ze wstydu i odrzekłem: „Jeżeli [illegible]

jeszcze kilkadziesiąt lat, przekonasz się o swo im błędzie“. Dziś p. Usyszkin dumnie mógł oświadczyć, że w tym honorowym zakładzie odniosła praca żydowska wspaniałe zwycięstwo.

Dramatyczną była chwila, kiedy na prośbę inżyniera Reicha p. Usyszkin dawał imiona 8-u drzewom, zaszczepionym u przyczółków jedne go z mostów betonowych nad w nowem korycie płynącą Fuarą.

Ze wzruszeniem p. Usyszkin odczytał imiona: „Wiara“, „Wola“, „Nadzieja“, „Praca“, „Spoczynek“, „Energja“, „Zwycięstwo“, „Własność“.

Chóralnem odśpiewaniem Hatikwy zakończono podniosłą uroczystość.

Poczem długim sznurem samochodowym po nowej drodze wracali uczestnicy do Hajfy, pokrzepieni na duchu po ostatnich politycznych ciosach, pełni wiary w dobrą przyszłość.

Praca żydowska musi zwyciężyć! — jak powiada Usyszkin.

Hajfa, 11. listopada 1930. *S. Erlik*

Bronka Jachcel Oświęcim — **Max Blumenfeld** Bytom
zaręczeni w listopadzie 1930 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 1807g

Sala Spielman — **Józef Weiss**
Tarnów
zaręczeni w listopadzie. 1930 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 3187x

Gela Spreiówna Kraków — **Milek Klippel** Jarosław
zaręczeni w listopadzie 1930 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 3443

Z okazji zaręczyn naszego przyjaciela p. I. Blasera z Tarnowa z p. Helą Silbermanówną z Przemyśla serdecznie gratulują
Bracia Gletzner, S. Koch, I. Strauss, M. Schnur i D. Weiss.
3818x

DZIAŁ GOSPODARCZY

Jak należy liczyć odsetki zwłoki przy zaległościach podatkowych?

Okólnik Ministerstwa Skarbu

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik (L. D. V. 2625/1/30 z dnia 25 października 1930 roku), w sprawie ujednostajnienia postępowania przy pobieraniu odsetek za odroczenie lub kar za zwłokę od odroczonych lub rozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich lub opłatach stemplowych.

Główne punkty tego okólnika podajemy poniżej:

1) Podanie o odroczenie płatności (rozłożenie na raty) zaległości w podatkach bezpośrednich, opłatach stemplowych i daninach pokrewnych, podlega opłacie stemplowej w wysokości 3 zł i po 50 gr. od każdego załącznika.

2) Jeżeli podanie o odroczenie (rozłożenie na raty) wniesiono po upływie 14 dni, licząc od terminu płatności, to za czas do tego dnia włącznie, w którym wniesiono podanie, należy się kara za zwłokę (art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 721 — w brzmieniu, ustalonem w art. 1 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 maja 1927 roku (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 401) - przyczem w myśl art. 5 powołanej ustawy z 1924 roku miesiąc zaczęty liczy się za cały.

Za dalszy czas od dnia, następującego bezpośrednio po upływie ostatniego pełnego miesiąca, obliczonego w myśl powołanego art. 5, należą się, w razie przychylnego załatwienia podania, odsetki za odroczenie (art. 3 i 5 powołanej ustawy z 1924 roku).

Powyższą zasadę stosuje się bez względu na to, czy podanie wniesiono do Ministerstwa Skarbu, czy do Izby Skarbowej. Rozstrzyga więc data wniesienia podania do którejkolwiek z władz powyższych, a nie data wejścia podania do władzy, która jest właściwa do rozstrzygnięcia.

3) Jeżeli podanie o odroczenie (rozłożenie na raty) wniesiono przed upływem 14 dni, licząc od terminu płatności, to (w razie dotrzymania terminów wyznaczonych w decyzji, którą podanie załatwiono) nie należy się kara za zwłokę, a odsetki za odroczenie liczy się od 15 dnia po upływie terminu płatności.

4) Zgodnie z okólnikiem z dnia 20 czerwca 1930 roku L. D. V 3699/1 Dz. Urz. Min. Sk. Nr 19, poz. 358), pobiera się odsetki za odroczenie nie od całej kwoty, która zalegała bezpośrednio przed uiszczeniem odsetek, ale od kwoty, uiszczonej na poczet zaległości jednocześnie z odsetkami. Odsetki oblicza się za czas, przez który zalegała część podatku (względnie opłaty, stemplowej lub daniny pokrewnej), uiszczona jednocześnie z odsetkami; za początek tego czasokresu uważa się dzień, następujący bezpośrednio po upływie terminu ulgowego 14-dniowego, przewidzianego w art. 3 powołanej wyżej ustawy z 1924 roku.

5) Celem zastosowania zawartego w art. 3 ustawy z 1924 roku postanowienia o 15 dniu po upływie terminu płatności oraz artykułu 5 tejże ustawy w myśl którego miesiąc zaczęty liczy się za cały, uważa się za cały miesiąc nawet początek dnia piętnastego. Przy racie zatem, uiszczonej w pietnastym dniu po upływie terminu płatności należy pobrać odsetki za odroczenie za jeden miesiąc.

6) Jeżeli pewną ratę uiszczono nie w tym dniu, w którym należało ją uiścić w myśl decyzji w przedmiocie rozłożenia na raty, ale później to co do tej raty nie oblicza się odsetek za odroczenie, a natomiast należy pobrać karę za zwłokę a mianowicie od 15-go dnia po upływie terminu płatności.

7) Postanowienie powołanego wyżej w p. 4 okólnika z dnia 20 czerwca 1930 roku nie naruszają porządku zarachowania, przewidzianego w par. 99 instrukcji do ustawy o opłatach stemplowych (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 33, poz. 353 z 1926 roku oraz w par. 24 p. a) Przepisów Przejściowych, uzupełniających powołaną instrukcję (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 1, poz. 3 z 1927 r.). Jeżeli więc kwota uiszczona nie wystarcza na pokrycie całej należności, to należy zarachować odpowiednie części z kwoty uiszczonej; przedewszystkiem na należytości egzekucyjne, następnie na odsetki za odroczenie, następnie na karę za zwłokę, potem na dodatek 10-procentowy, potem na poczet opłaty pojedynczej, nakoniec na poczet podwyżki stemplowej (na należności egzekucyjne, na karę za zwłokę, na dodatek 10-procentowy i na podwyżkę — oczywiście tylko o tyle, o ile należą się w przypadku poszczególnym).

8) Ustawa nie postanawia, czy nieuiszczenie raty skutkuje niezwłoczną płatność całej reszty (a zatem wdrożenie egzekucji celem ściągnięcia całej zaległości i pobranie od tejże kwoty kary za zwłokę, obliczonej w sposób, wskazany wyżej w punkcie 6), lub czy w takim wypadku należy wdrożyć egzekucję tylko, celem ściągnięcia nieuiszczonej raty i pobrać karę za zwłokę (patrz wyżej punkt 6), tylko od tej raty. Rozstrzygnięcie kwestji niniejszej jest zatem, w każdym przypadku poszczególnym pozostawione uznaniu władzy, która winna w decyzji w przedmiocie rozłożenia na raty oznajmić; bądź że „w razie niedotrzymania terminu płatności którejkolwiek raty reszta zaległości staje się płatną natychmiast“, bądź że „w razie niedotrzymania terminu płatności raty ulega niezwłocznemu ściągnięciu tylko dana rata“.

9) Zarządzenie Ministerstwa Skarbu lub Izby Skarbowej, na mocy którego „zostają wstrzymane kroki egzekucyjne“, wdrożone celem ściągnięcia zaległości, nie jest decyzją, która skutkuje sama przez się przewidziane w punkcie 2 niniejszego okólnika zaniechanie poboru kary za zwłokę i pobieranie zamiast niej, odsetek za odroczenie. Wstrzymanie egzekucji jest zarządzeniem tymczasowem, spowodowanem niemożnością niezwłocznego załatwienia wniosku o odroczenie płatności lub wniosku o umorzenie zaległości. W razie odmownego załatwienia wniosku i połączonego z tem wznowienia egzekucji należy się za czas, przez który egzekucja była wstrzymana, kara za zwłokę. Jeżeli natomiast podanie, na skutek którego nastąpiło tymczasowe wstrzymanie egzekucji, zostało załatwione ostatecznie decyzją, odraczającą płatność, to ma zastosowanie punkt 2 niniejszego okólnika.

Chałupnictwo w Polsce, a kryzys gospodarczy

Chałupnictwo jest u nas dziedziną mało znaną i nagół niedoceniana, jakkolwiek posiada ono pierwszorzędne znaczenie społeczno-gospodarcze. Zatrudnia ono bowiem w przybliżeniu około 400 tysięcy osób, czyli tylko o 100 tysięcy mniej osób, aniżeli przemysł przetwórczy; w pewnych okresach konjunktury zatrudnienie w chałupnictwie sięga cyfry robotników fabrycznych.

Chałupnictwo obejmuje kilkadziesiąt działów, z których najważniejsze są: szewctwo (zatrudniające około 100 tysięcy osób, czyli tylko o 40 tys. osób mniej, aniżeli przemysł włókienniczy, będący najważniejszym działem naszego przemysłu przetwórczego), krawiectwo (zatrudniające 75 tysięcy osób), tkactwo (w okręgu łódzkim zatrudnia ono 20 tys. osób), bieliźniarstwo, stolarstwo, kamasznictwo itd.

W niektórych okręgach, jak np. w łódzkim, kieleckim, radomskim, wileńskim i tarnowskim powstały nawet olbrzymie ośrodki chałupnicze; szczególnie na wsi chałupnictwo przybiera najrozmaitsze formy i trudno jest nieraz określić, czy to jest chałupnictwo czy też praca samodzielna. Nagół jednak chałupnictwo tem się różni od rzemiosła, że chałupnik zazwyczaj otrzymuje od przedsiębiorcy surowce lub pieniądze na zakup takowych. Do najcharakterystyczniejszych cech w chałupnictwie należy też sezonowość.

Oczywiście o 8 godzinnym dniu pracy niema mowy. Są okręgi, jak np. w Brzezinach, gdzie raz na tydzień pracuje się bez przerwy 36 godzin, w innych okręgach znowu pierwsze 3 dni w tygodniu pracuje się do 14 godzin, zaś w pozostałych 3 dniach po 16 godzin na dobę. 12

14 Jutro głosujemy wszyscy na listę Nr. 14

godzinny dzień pracy należy tu do rzadkości, jest on stosowany w Łodzi, gdzie pierwsze 5 dni pracuje się po 12 godzin, a w sobotę 10 godzin najczęściej jednak długość dnia pracy waha się w granicach 14—18 godzin. W tej dziedzinie jest przeważnie reprezentowany element słabszy i tańszy, jak kobiety i młodociani, a nawet dzieci 10-letnie.

Wynagrodzenie chałupnika jest śmiesznie niskie, nierzadko wynosi ono od 3 do 7 groszy na godzinę. W tkactwie wynagrodzenie waha się w granicach od 10—13 groszy za godzinę, w innych gałęziach sięga ono 31—32 groszy, a nawet 40—50 groszy. W Warszawie zarobek chałupnika wynosi 50—90 groszy za godzinę. Wyjątkowo w Białymstoku chałupnicy, zatrudnieni przy wyrobie towarów wełnianych sposobem mechanicznym, zarabiają po zł. 1,50 a nawet zł. 1,70 za godzinę, przyczem zachowany został 8-godzinny dzień pracy.

W szeregu okręgów wykonywują całe wsie pracę chałupniczą dla miast, obniżając w niemożliwy sposób wynagrodzenie chałupników, zajętych po miastach. Ogromna rozpiętość zarobków stanowi jedną z największych bolączek w chałupnictwie. To też mająca się odbyć w przyszłym roku w Warszawie wielka wystawa chałupnicza ma przed sobą doniosłe zadania, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, że pomimo kryzysu stan posiadania chałupnictwa rozszerza się, obejmując coraz to nowe dziedziny, jak np. wytwórczość krawatów itp.

Szczególnie w Polsce chałupnictwo ma duże widoki rozwoju i może oddać znaczne usługi życiu gospodarczemu. Składają się na to specyficzne warunki, w jakich znajduje się nasze gospodarstwo społeczne.

Pierwszy krok do międzynarodowego porozumienia węglowego

Z dniem 1 listopada br. weszła w życie konwencja pomiędzy polskim przemysłem węglowym a przemysłem niemiecko- górnośląskim w sprawie podziału rynku zbytu w Austrji i na Węgrzech. Umowa ta przyznaje z ogólnej sumy polskiego i niemiecko- górnośląskiego eksportu węgla do Austrji i Węgier 13,04 proc kopalniom zagłębia dąbrowsko- krakowskiego, podczas gdy z pozostałej reszty 84 i pół proc. przypada na kopalnie, należące do Górnośląskiej Konwencji Węglowej, tj. na polsko- górnośląski przemysł węglowy, a 15 i pół proc na kopalnie, należące do Górnośląskiego Syndykatu Węglowego w Gliwicach, tj na niemiecko- górnośląski. przemysł węglowy. Regulowanie wysokości licencyj wysyłkowych, poziomu cen, warunków płatności i dostawy itd należy wyłącznie do Ogólnopolskiej Konwencji Węglowej, której decyzjom kopalnie niemiecko- górnośląskie obowiązane są poddać się bez zastrzeżeń. W ten sposób polski przemysł węglowy uzyskał niejako kierownicze stanowisko w świeżo zawartej polsko- niemieckiej konwencji węglowej, a zarazem utrzymał nadal swoją decydującą pozycję na rynku austro- węgierskim.

Układ ten zasługuje na szczególną uwagę, jako pierwszy krok na drodze do międzynarodowego porozumienia węglowego. Dotychczas, jak wiadomo, wszystkie usiłowania, zmierzające do zawarcia takiej umowy, nie wydały żadnego rezultatu

Wyborcy żydowscy! Pamiętajcie, jeżeli nie chcecie, aby Żydzi byli pozbawieni przedstawicielstwa w senacie — wszyscy do urny wszystkie głosy na listę Nr. 14

Imponujące zgromadzenie przedwyborcze do Senatu listy nr. 14.

z udziałem posła Dra Ozjasza Thona

Kraków, 22 listopada.

Czwartkowe zgromadzenie przedwyborcze Bloku Narodowo Żydowskiego do Senatu, odbyte w sali Teatru Żydowskiego, wypełnionego po brzegi publicznością ze wszystkich sfer żydostwa krakowskiego, zamieniło się w potężną manifestację ku czci naszego ukochanego przywódcy dra Ozjasza Thona, obdarzonego w ub. niedzielę ponownie zaufaniem tysięcznych rzesz. wiernych niezachwianie swemu Wodzowi i Sztandarowi. Zebranie zagaił dłuższem, wyczerpującem przemówieniem nasz niezmordowany kierownik akcji wyborczej

DR. CHAIM HILFSTEIN

przedstawiając w dobitnych słowach znaczenie naszego zwycięstwa, odniesionego dnia 16-go listopada w nadzwyczaj ciężkich warunkach. Mowca przedstawia, na jakie szykany byliśmy narażeni ze strony różnych czynników miejskich i innych, jak to wyszukiwano dla nas przepisy z roku 1878 o kolportażu ulotek, jak bardzo „troszczono się", by ulice Kazimierza nie były zaśmiecane ulotkami, ulice tego samego Kazimierza, który, jak rok długi, nie widzi śmieciarki magistrackiej i na którym lada podmuch wiatru roznosi wraz z tumanami kurzu istne chmury papierów, odpadków i td. Dalej omawia referent haniebną rolę różnych żydowskich „działaczy" lokalnych, którzy — niewiadomo za co — wysługiwali się liście sanacyjnej, próbując w rozmaity sposób odciągnąć jak najwięcej głosów naszej liście, urządzając konwentykle dla tej listy i wymuszając od osób słabych poparcie dla listy BB. Te wszystkie zabiegi, wspomagane przez chasydzkich rabinków i macherów, nie odniosły pożądanego przez nich rezultatu. Zdołali oni oderwać wprawdzie naszej liście pewną ilość głosów. głosy te jednak na nic się liście ich mocodawców nie przydały. Odrazu po wyborach mieli ci macherzy podziękę w organie sanacji „Czasie", który najpierw prosił o głosy żydowskie, a już na drugi dzień po wyborach rozgłaszał, że „wszyscy Żydzi głosowali solidarnie na dra Thona, mimo przedwyborczego rozbicia". Dopiero przyciśnięci do muru przez „Głos Narodu" przyznali się panowie z „Czasu", że na listę BB. padło też trochę głosów żydowskich. Dziś żydostwo Krakowa wraz z całem żydostwem polskiem stoi w przededniu wyborów do Senatu. Musimy podobnie, jak przy wyborach sejmowych, zademonstrować stanowczo, że stanowisko nasze jest konsekwentne, musimy trwać przy sztandarze naszej samodzielnej polityki. W dniu 23 listopada pójdziemy wszyscy solidarnie do urny wyborczej z kartką Nr. 14! (huczne oklaski).

Na trybunie pojawił się

POSEŁ DR. OZJASZ THON

powitany przez tysięczne audytorjum huraganem niemilknących oklasków i okrzyków „niech żyje!" Gdy umilkły owacje, czcigodny nasz przywódca rozpoczął swe wywody od poświęcenia gorącego wspomnienia nieodżałowanemu naszemu kandydatowi czołowemu na liście senackiej, przedwcześnie zgasłemu Drowi Samuelowi Wahrhaftigowi. Kiedy przed dwoma tygodniami — wywodzi mowca — myślałem o zgromadzeniu przed wyborami senackiemi, cieszyłem się, że będę mógł stanąć przed Wami i zachęcić Was do głosowania na listę, którą prowadzi nasz Samuel Wahrhaftig, człowiek o kryształowym charakterze, o gołębiem sercu, szlachetna, droga dusza, wrażliwa na wszelki ból i cierpienie czyto pojedynczego Żyda, czy też całego żydostwa, niezmordowany pracownik i wierny chorąży naszego sztandaru odrodzenia. Niestety nie było nam danem mieć tego najlepszego towarzysza wśród nas w chwili, gdyś my Go tak potrzebowali: odszedł od nas na wieki, a wspaniały pogrzeb, jakiego byliśmy świadkami, stanowił najpiękniejszy dowód, kim był Samuel Wahrhaftig dla całego żydostwa i jak wielką miłość zaskarbił sobie nasz drogi, nieodżałowany towarzysz na swym terenie długoletniej pracy. Niech Mu ziemia lekką będzie. (Całego przemówienia o błp. Drze Wahrhaftigu zebrani wysłuchali stojąc wśród żałobnego skupienia).

Życie ma jednak swe prawa i my po uczczeniu Zmarłego musimy wracać do zadań chwili. Stoimy przed wyborami do Senatu, a miejsce naszego czołowego kandydata zajął nasz kochany towarzysz Joachim Neiger, człowiek, który stanowić może prawdziwą ozdobę każdej listy. Od najmłodszych lat stoi wiernie w szeregach pierwszych pracowników sjońskich, człowiek o głębokiej wiedzy judaistycznej, przywiązany do tradycji narodowej, a przytem posiadający też rozległe i gruntowne wykształcenie ogólne, nie znający nic poza pracą dla dobra swego narodu. Wzywam Was, byście w najbliższą niedzielę poszli solidarnie do urny wyborczej i głosowali na naszą listę, którą poparliście także w ub. niedzielę.

Odnieśliśmy przy wyborach sejmowych zwycięstwo, ale nie triumf: oderwaliście mi sporą ilość głosów w porównaniu z tem, czego od Was tu przed tygodniem żądałem (wesołość). A raczej nie Wy, ani Wasi najbliżsi, tylko ktoś, komu zależało na pokaleczeniu naszego mandatu, wyrwał z pośród nas poprostu kawał żywego mięsa. Dlaczego się to stało i poco? Na to, by lista BB. miała ornamenty, by była ozdobiona jeszcze paru tysiącami głosów? Wszak lista ta otrzymałaby swoje dwa mandaty w Krakowie również przy 26, czy 27 tysiącach własnych, czysto polskich głosów! A zresztą, nie chodzi mi tyle o to, że lista ta wzięła głosy żydowskie, ile raczej o to, jak je wzięła. Chciałbym w Waszą świadomość wpoić pewne moje spostrzeżenia z dnia wyborów, które, ilekroć do nich wracam, napełniają mnie goryczą. Czyście widzieli te „czapeczki" prawie-że bez daszków, owych 10—12-letnich chłopaczków z Talmud Tory czy jesziwy, uwijających się przed lokalami wyborczemi i prowadzących ludzi do urny? Owych chłopaczków, idących na „pan- brat" z policjantem i denuncjujących, że „ten roznosi 14-tki"? Co się stało w tym dniu, w ulicy żydowskiej, czy Talmud Tora przestała być szkołą, melamedzi nauczycielami, a talmidim — uczniami, tylko wszystko sprzęgło się do agitacji wyborczej? Może te chłopaczki, nie wiedząc, co czynią, brali też pieniądze za każdego doprowadzonego wyborcę? Ot — dlaczego gorycz napełnia serce, kiedy się o tem myśli. Czy w innem społeczeństwie byłoby to możliwem do pomyślenia, by młodzież w ten sposób zatruwano? Czy ludzie obcy, widząc takie plony działalności naszych „duchownych", naszych różnych rabinków i „cadyków" nie muszą nabrać wstrętu do nas wszystkich? Wszak oni nie wiedzą, że są jeszcze wśród nas inni rabini, że nie wszyscy są tak przeżarci gangreną, jak owi naganiacze? Dlaczego ludzie ci tak śmią poniżać naszą godność narodową? Czyż nie wiedzą te indywidua, że godność ta jest naszym największym i jedynym skarbem? Musimy się od tych ludzi odgrodzić jak od „tmaim", od nieczystych, bo wszak my nie ponosimy winy za ich szachrajstwa i brudne przetargi głosami ludności żydowskiej.

Czy my walczyliśmy przeciw BB? Broń Boże! Tylko dlatego, że temu czy innemu macherowi podobało się za kramik, koncesyjkę, czy kolekturę, zabawić się w dostawcę głosów żydowskich, zmuszeni byliśmy do obrony przed zamachem na nasze prawo do samodzielnej polityki Od lat szeregu sjonizm głosi hasło samodzielności polityki żydowskiej i jedynie to hasło ma w naszych warunkach rację bytu. Nam nie chodzi o kaprys, kiedy nawołujemy Was o jeszcze parę tysięcy gło

sów żydowskich, to jest postulat, leżący w najżywotniejszym interesie całego społeczeństwa żydowskiego. To jest nasza siła, to jest nasza legitymacja, upoważniająca nas do prowadzenia samodzielnej czysto żydowskiej polityki, niezależnej od takiej czy innej konstelacji politycznej. Przypominam sobie koniec roku 1918, kiedy fala ekscesów antyżydowskich nawiedziła naszą dzielnicę. Przed pierwszemi wyborami do Sejmu Ustawodawczego, gdy we wszystkich okręgach wystawiliśmy własnych kandydatów narodowo żydowskich, nadciągały deputacje ludności żydowskiej z różnych stron, przedstawiając „niebezpieczeństwo“, na jakie Żydzi będą narażeni, jeśli nie poprą kandydatów tego, czy innego odłamu chłopskiego, cieszącego się w danym okręgu popularnością. Każdy z tych zwalczających się obozów reflektował na głosy żydowskie. Tymczasem Żydzi solidarnie głosowali wówczas na własne listy i wkrótce stało się rzeczą zupełnie zrozumiałą, że skoro w jakiejś wiosce jest 4 wyborców żydowskich, wszystkie 4 głosy padły na listę żydowską. Było to dla nas prawdziwe szczęście; wtedy nastąpiło uspokojenie, przestaliśmy być piłką, rzucaną z jednego obozu do drugiego, przestaliśmy ściągać na siebie nienawiść jednych za to, że poparliśmy drugich, staliśmy się pełnowartościowymi, samodzielnymi obywatelami. Dziś ci „mocni“ wśród nas chcą z nas znowu zrobić taką piłkę, miotaną to tu, to tam, zapominając o przysłowiu, że „pan z panem się zgodzi, a pośrednika djabli wezmą“ (wesołość). Potrafiliśmy dotąd i nadal potrafimy zabiegom i podszeptom tych hjen stawić dumnie czoła. Pójdziemy do wyborów senackich solidarnie i samodzielnie! (oklaski).

Wreszcie pozwólcie, bym Wam podziękował za Wasz wysiłek, za Wasze bohaterstwo, za Waszą jedność, za zdrowy instynkt narodowy, któremu daliście wyraz w ubiegłą niedzielę. Kroczmy nadal tą drogą, a atmosfera w ulicy żydowskiej będzie oczyszczona i całkowite zadowolenie będzie udziałem nas wszystkich!

Burza oklasków długotrwałych nagrodziła wspaniałe przemówienie naszego drogiego posła, które powyżej potrafiliśmy oddać zaledwie w głównych zarysach.

Kiedy przewodniczący Dr. Hilfstein zamknął zgromadzenie ponownem wezwaniem do solidarnego poparcia listy Nr. 14 przy wyborach senackich, sala rozbrzmiała śpiewem „Hatikwy“ i niemilknącemi okrzykami na cześć uwielbianego Dra Thona. Także zebrana na ulicy liczna publiczność zgotowała odjeżdżającemu do domu posłowi Dr. Thonowi burzliwą owację. (m)

O tłumny udział wyborców żydowskich
w niedzielnych wyborach do Senatu
Zdobądźcie należny mandat żydowski!

Rzeszów, 22 listopada.

Żydzi rzeszowscy i tutejszego okręgu wyborczego nie mieli podczas wyborów sejmowych własnej listy i z tego powodu nie odbyła się jakakolwiek akcja wyborcza ze strony Bloku Narodowo- Żydowskiego. Mimo to jednak tutejsza ludność żydowska jest dostatecznie zorjentowana w obecnej sytuacji i niewątpliwie weźmie czynny udział w wyborach do Senatu i głosować będzie gremjalnie i wyłącznie na jedyną listę żydowską z b. senatorem Drem Schreiberem i b. posłem Leserem na czole. Dzięki zgromadzeniom wyborczym B. B. W. R. urządzonym dla żydowskich wyborców w naszem mieście przed wyborami do Sejmu, przekonali się obywatele żydowscy, że nikt inny nie może skutecznie i pożytecznie zastępować interesów Żydów, jak tylko posłowie i senatorowie żydowscy wybrani z listy żydowskiej. Zgromadzenia wyborcze „Jedynki“ były najlepszą agitacją dla naszej „Czternastki“!!

Ani na jednem bowiem zgromadzeniu przedwyborczem nie było wzmianki o Żydach, jakby ich wogóle nie było, w Państwie. I tak na pierwszem zgromadzeniu zwołanem przez jakiś bliżej nieokreślony żydowski komitet kupców przemawiali naczelnik urzędu skarbowego p. Krużlewski i sekretarz skarbowy p. Larski, którzy jednak nie wspomnieli ani słowem o obecnym szkodliwym zwłaszcza dla kupiectwa i rzemiosła żydowskiego systemie podatkowym i o potrzebie jego reformy. Wspomniano o obecnym światowym kryzysie gospodarczym, który nie ominął i Polski, mającej jednak ustabilizowaną walutę i zrównoważony budżet, co jest wynikiem usiłowań rządów pomajowych. Nie wspomniano jednak o zupełnie „dziurawym“ budżecie obywateli przedewszystkiem żydowskich uginających się pod ciężarem różnorakich podatków, a nie korzystających mimoto np. z pomocy kredytowej Państwa w stosunkowej do tychże ciężarów mierze. Na ten brak zainteresowania dla postulatów żydowskich zwrócili uwagę niektórzy dyskutenci i aranżerzy owego zebrania, którzy wyrazili przedewszystkiem zdziwienie, że nawet podczas kampanji wyborczej wnosi się sprzeciwy od „niskich“ wymiarów podatkowych, a nazajutrz po upływie terminu płatności zaliczek na podatek przemysłowy wysyła się już egzekutorów. Swoją decyzję głosowania na „Jedynkę“ usprawiedliwiali wówczas ci „przejściowi sympatycy B. B. W. R.“ brakiem listy żydowskiej i istnieniem listy endeckiej i wyrazili przekonanie, że w wyborach do Senatu będzie trzeba bezwarunkowo „zmienić front“.

Na drugiem zgromadzeniu przemawiał m. in. czołowy kandydat B. B. W. R. ks Lubomirski, który wskazał na potrzebę wzmocnienia władzy wykonawczej, budowy kolei Rzeszów—Kolbuszowa, zniżenie djet poselskich, wprowadzenia meljoracji pól itp a o Żydach nic... tylko na końcu apelowano, by wszyscy bez różnicy wyznania oddali głosy na listę Nr. 1. Apelu nie skierowano nawet wyraźnie do Żydów, bo na zebraniu zwołanem dla wszystkich, jawnogrzeszenie z Żydami nie było na rękę, skoro po drugiej stronie walczyła endecja o głosy polskie.

Na ostatniem zgromadzeniu wyborczem w przed dzień wyborów, nie słyszano też o jakimś programie pracy dla Żydów, choć zwołali je żydowscy sympatycy, bynajmniej nie platoniczni ani ideowi B. B W. R., lecz mający specjalny szacunek dla ks. Lubomirskiego i to drogo przezeń opłacony. Ci obecni, lecz przejściowi sympatycy „jedynkowi“ przy przeprowadzonych przed trzema laty wyborach gminnych byli sprzymierzeńcami endecji przeciw obozowi postępowo demokratycznemu składającemu się i z sjonistów, a obecnie ciągle straszyli upiorem endeckim. Podniosłem to w tym celu, by wykazać, iż i na tem żydowskiem zebraniu nie podano pozytywnego programu, lecz operowano negacjami streszczającemi się w walce przeciw endecji, którą kiedyś ci żyd. „jedynkarze“ używali jako narzędzie przeciw sjonistom i polskiej grupie postępowo demokratycznej.

Agitacja przedwyborcza B. B. W. R. do Sejmu przygotowała przychylną atmosferę dla naszej listy do Senatu. Wszyscy prawie Żydzi, tak ci, którzy nawet mimo braku listy żydowskiej nie chcieli uczestniczyć w wyborach sejmowych i głosować na „Jedynkę“, jak i przymusowi „wielbiciele“ B B. W. R. chcą solidarnie głosować na naszą listę. Charakterystyczne jest, że ci ostatni szczególnie wołają otwarcie, że będą głosować na listę Nr. 14, chcąc się niejako zrehabilitować i spełnić swój obowiązek narodowy oraz obywatelski zgodnie ze swojem sumieniem.

* * *

Wybory sejmowe — mimo zmniejszenia stanu posiadania — wykazały, że ogół żydowski stoi pod sztandarem żydowskim. W bardzo wielu miejscowościach nastąpił wzrost głosów oddanych na listy narodowo- żydowskie, a kilka mandatów stracono z powodu braku znikomej wprost ilości głosów i to głównie z powodu wzajemnej walki między listami żydowskiemi. Przy wyborach do Senatu zgłoszona jest jedna lista żydowska, niema zatem mowy o rozbijaniu głosów żydowskich przez jakąś przeciwną listę żydowską, a blok rządowy nie ubiega się nawet o głosy żydowskie, gdyż w rozwiązanym Senacie miał on większość zdobędzie ją niewątpliwie i przy obecnych wyborach. Powinien zatem nastąpić wzrost głosów żydowskich dla jedynej realnej listy żydowskiej do Senatu w całej Małopolsce. Uzyskanie zaś mandatu może nastąpić tylko przy solidarnem głosowaniu wszystkich Żydów i Żydówek na listę Nr. 14 i energicznej pracy agitacyjnej wśród obojętnych wyborców. Niech 23 listopada br. nikt nie uchyli się od głosowania, niech w tym dniu wyborcy i nieuprawnieni do głosowania wspólnie pracują dla zwycięstwa „czternastki“. Okręg rzeszowski wybiera razem z lwowskimi uświadomionymi wyborcami żydowskimi i których pracę i wysiłki mogą być znakomitym przykładem dla ogółu żydowskiego. Niech ludność żydowska bez różnicy płci i wieku naszego okręgu rzeszowskiego dnia 23 bm. pójdzie w ślady braci lwowskich i wraz z nimi zdobędzie mandat żydowski do Senatu dla listy Nr. 14!! Dzień niedzielny należy w naszym okręgu wykorzystać dla uzyskania mandatu senatorskiego z listy Nr. 14 w województwie lwowskiem!! Red.

Moszkostwo w Zakopanem

Z Zakopanego piszą nam: I my Żydzi Zakopanego, przeżyliśmy w swoim rodzaju gorączkę wyborczą. I my mieliśmy tym razem w ulicy żydowskiej macherów wyborczych wyznania mojżeszowego. Panowie ci chcieli gwałtem reprezentować Żydów i w pocie czoła o uznanie reprezentacji tej walczyli. Zaznaczyć należy, że macherzy ci to ludzie nie znajdujący zupełnie posłuchu wśród tutejszych Żydów, a kadencja ich rozpoczyna się zazwyczaj bezpośrednio przed wszelkiego rodzaju wyborami i bezpośrednio po tychże wygasa. Jeden z nich pełnił, w swej gorliwości, funkcję nieoficjalnego odźwiernego w jednym z lokali wyborczych. Wprowadzał on protegowanych tylnemi drzwiami, w zamian za co wdzięczni „żydkowie“ wymieniali u niego swe wysoko cyfrowe kartki na takież niskocyfrowe. Efekt pracy tych panów był taki, że jednak 60 proc. wyborców, głosowało na naszą sztandarową 14-tkę, reszta zaś „zmiażdżona obuchem przekonywujących argumentów“ poszła gdzieindziej. Źle się jednak stało, że panowie ci nie sporządzili dla siebie specjalnych kartek wyborczych, bo im wszak o wyróżnienie chodziło. Jeden odważniejszy, obawiając się, by jego głos nie zginął w powodzi innych, oddał kartkę wyborczą ze swoim stemplem firmowym: Mleczarnia higieniczna i restauracja L. Flaumhaft, wywołując wesołość przy skrutynium. Inni ratowali sytuację przez jawne głosowanie, okazując swe kartki wyborcze, możliwie wszystkim członkom komisji. Na koniec warto podkreślić, że „żydowskie“ zebrania przedwyborcze, odbywały się tym razem dzięki interwencji pewnych jednostek - najwidoczniej ze względów bezpieczeństwa — pod przemożną ochroną władz. (Ms.)

Jak agitowano i głosowano w... Bieczu

Z Biecza piszą nam: Dnia 14 bm. rozrzucił Salomon Goldfinger kilka kartek 14 tki na chodniku przed lokalem tutejszej organizacji sjonistycznej Nagle zjawił się inspektor i przyłapał Goldfinge ra na gorącym uczynku tej zbrodniczej czynności. Następnego dnia otrzymał tow. Goldfinger nakaz karny, zasądzający go na sześć dni aresztu zamienionego na 30 zł. grzywny, a to za ...zanieczyszczenie chodnika, za które to przekroczenie karze się zwyczajnie grzywną w kwocie 1 zł. Bardzo ciekawe, że w Bieczu na głównej ulicy leży często, zwłaszcza w porze wiosennej, nawóz wyrzucany przez obywateli katolików, co ze względów higjenicznych jest chyba bardziej szkodliwe niż kartki wyborcze, a jednak o karaniu tych obywateli jakoś się nie wie.

Wybory odbyły się w naszem mieście spokojnie. Cała Aguda jak jeden mąż głosowała na „jedynkę“, co byłoby w zupełnym porządku, gdyby ci ludzie czynili to z przekonania. Ale prawdziwym ich motywem było niskie tchórzostwo Z otwartą jedynką szli do urny, bo inaczej p. burmistrz — i inne miejskie wielkości nie wiedziałyby, że oni głosowali prawowiernie... A jedyny Żyd, który siedział przy komisji późnym wieczorem, kontrolował, którzy Żydzi nie głosowali i prosił pana C., który bardzo Żydów lubi, by się pofatygował i przyprowadził ich do urny. Komentarze zupełnie zbyteczne!

Dzięki solidarności osiągnęliśmy zwycięstwo przy wyborach sejmowych. Wytrwajmy na tej drodze, jedynie możliwej ze stanowiska polityki narodowo-żydowskiej — i głosujmy do senatu jak jeden mąż na listę Nr.

14

14 Jedyna lista żydowska do Senatu 14

W oczekiwaniu odpowiedzi rządu brytyjskiego

Z Londynu donoszą: Z wielkiem napięciem oczekuje się tutaj odpowiedzi rządu brytyjskiego na żądanie Agencji Żydowskiej w sprawie stanowiska do Białej Księgi. Szczegóły rokowań toczonych między rządem brytyjskim, a przedstawicielami Agencji Żydowskiej przedstawiają się następująco: Reprezentanci Agencji Żydowskiej przedłożyli rządowi zasadnicze pytanie co do stanowiska rządu wobec Białej Księgi. Rząd zastrzegł sobie udzielenie odpowiedzi do piątku lub soboty (21 lub 22 bm.) Na wypadek, gdy odpowiedź będzie niezadawalająca, Agencja Żydowska zerwie natychmiast rokowania z rządem. Przedstawiciele Agencji Żydowskiej żądają, by rząd zajął jasne stanowisko wobec Białej Księgi. W kołach politycznych oczekuje się z wielkiem zainteresowaniem odpowiedzi rządu.

Warto zauważyć, że niedawno przedłożył lord Passfield tekst oświadczenia uzupełniającego Białą Księgę, ale tekst ten został odrzucony przez Radę gabinetową. W czasie rokowań reprezentanci Agencji Żydowskiej nie wysunęli żadnych konkretnych postulatów. Prof. Weizmann w dwugodzinnem przemówieniu poddał surowej krytyce Białą Księgę i wskazał na jej sprzeczności i fałszywe dowody. Wkońcu sformułował zasadnicze pytanie, czy rząd obstaje przy Białej Księdze, czy też nie. Na to pytanie ma być udzielona w najbliższym czasie decydująca odpowiedź. Rokowania zostały przerwane. Jeżeli rząd udzieli odpowiedzi pozytywnej, to w poniedziałek odbędzie się ciąg dalszy konferencji „okrągłego stołu“, a przedstawiciele Agencji Żydowskiej wysuną szereg konkretnych postulatów, w przeciwnym razie przedstawiciele Agencji Żydowskiej nie zjawią się już więcej na poniedziałkowem zebraniu, uważając, że jeśli rząd nie cofnie Białej Księgi, to nie ma powodu do prowadzenia rokowań. Zerwanie rokowań oznaczać będzie także ostateczne zerwanie z rządem brytyjskim, dopóki rząd Labour Party znajduje się u steru. Decyzja ma zapaść w piątek 21 lub w sobotę 22 bm. Egzekutywa sjonistyczna odbywa ciągle posiedzenia, na których opracowywuje się konkretne postulaty na wypadek, gdyby oczekiwana odpowiedź rządu była zadowalająca i rokowania mogły być kontynuowane.

W czasie rokowań z rządem brytyjskim otrzymała Egzekutywa sjonistyczna telegraficzne sprawozdanie od Egzekutywy w Jerozolimie z doniesieniem, że rząd palestyński przystąpił już do przeprowadzenia postanowień Białej Księgi. Podczas środowych narad przedłożył prof. Weizmann tę depeszę z Jerozolimy, wskazując, że nie ma sensu prowadzić rokowania, skoro rząd palestyński wprowadza już w życie zalecenia Białej Księgi, zanim jeszcze rokowania zakończyły się. Przewodniczący konferencji min. Henderson oświadczył na to, że postanowienia Białej Księgi nie będą przeprowadzone dopóty, dopóki nie zostaną ukończone rokowania z Agencją. Co się tyczy rządu palestyńskiego, to przeprowadza on tylko techniczne prace przygotowawcze, albowiem Biała Księga obowiązuje rząd palestyński, jako organ administracyjny tak długo, jak długo rząd ten nie otrzymuje innych instrukcyj. Te instrukcje zostaną oczywiście wydane zależnie od wyniku obecnej konferencji.

Niesłychany krok rządu palestyńskiego

Jerozolima. (ŻAT) Rząd palestyński ściąga obecnie podatek dziesięcinowy oraz podatek rolny za okres ubiegłych dwóch lat z kolonji żydowskiej Beer-Tuwja (Kastynja), która doszczętnie została zniszczona podczas zeszłorocznych rozruchów sierpniowych. Wymierzone podatki sięgają kilkuset f. szterl. Rząd wezwał do uiszczenia podatków ŻFN, ponieważ objęte rozruchami obszary Beer-Tuwja znajdują się od sierpnia r. ub. pod kontrolą tego funduszu.

Z mowy Lloyda Georgea w parlamencie brytyjskim

Jak już donosiliśmy, wygłosił Lloyd George w parlamencie brytyjskim obszerną mowę, poświęconą Palestynie. Z mowy tej przytaczamy najważniejsze wyimki:

Przystępujemy do dyskusji nad sprawami, dotyczącemi jednego z najsłynniejszych krajów w świecie oraz nad więzami, łączącemi ten kraj z rasą, która uczyniła nieśmiertelną historję tego właśnie kraju. Dyskusja taka nastręcza poważne trudności, gdyż w zagadnieniu tem zespolone są interesy dwóch ras, z któremi nas łączą najbardziej przyjazne stosunki. Dążymy do wymierzenia sprawiedliwości jednej stronie nie krzywdząc drugiej. Przeświadczeni jesteśmy, że ogłoszona przez rząd JKMości Biała Księga jest

równie niesprawiedliwa dla obu stron.

Pozwolę sobie pokrótce zobrazować nasze zadania w tym kraju. Przedewszystkiem wspomnieć należy o deklaracji Balfoura, ogłoszonej w postaci pisma ministerjum spraw zagranicznych rządu, którego ja byłem kierownikiem. Obecny minister spraw zagranicznych p. Artur Henderson był również członkiem tego rządu. Był on członkiem gabinetu wojennego który to uchwalił poczynić ten krok nim lord Balfour ogłosił znaną deklarację. Również inni członkowie obecnego rządu wchodzili w skład gabinetu wojennego. Podkreślam ten fakt celem stwierdzenia, że

deklaracja Balfoura odpowiadała poglądom wszystkich trzech stronnictw państwowych.

Nie mniej doniosłą jest analiza brzmienia mandatu. Są to dokumenty, na podstawie których jesteśmy odpowiedzialni za rządzenie Palestyną. Wstęp do mandatu palestyńskiego, dość dziwnie nie wspomniany w Białej Księdze, zawiera jasne postanowienia o utworzeniu żydowskiej siedziby narodowej.

Myśl przewodnia nie ograniczała się do utworzenia kolonji żydowskich w Palestynie.

Myśl ta nie polegała jedynie na udzielaniu Żydom ułatwień przy osiedlaniu się w Palestynie. Dominującą ideą było utworzenie żydowskiej siedziby narodowej, opartej na uznaniu szczególnej sytuacji narodu żydowskiego w kraju, który naród ten uczynił nieśmiertelnym i który ma szczególne prawa i interesy do tego kraju. Chodziło o utworzenie warunków, sprzyjających odrodzeniu kultury hebrajskiej, która położyła tak wiele trwałych zasług dla ludzkości, aby udział duchowy Żydów dla cywilizacji nie miał w przyszłości charakteru sporadycznego i indywidualnego, lecz rozwijał się normalnie we własnej siedzibie.

Nie jest to li tylko kolonizacja osadnictwo jest to siedziba narodowa.

Było to zobowiązaniem honorowem przodujących narodów, w tej liczbie imperjum brytyjskiego.

Rozważmy obecnie Białą Księgę. Przywódcy opozycji wypowiedzieli już swoje zdanie. W istocie

Biała Księga oznacza wycofanie się z dotychczasowych zobowiązań

Żydzi ubolewają, Arabowie wyrażają swą radość Arabowie sądzą, iż nadszedł już kres żydowskiej siedziby narodowej. Arabowie chełpią się tem w Palestynie. W każdym bądź razie tu w parlamencie muszą być wyjaśnione wszystkie nieporozumienia.

Biała Księga ogłoszona została bez uprzedniego naradzenia się z kimkolwiek. Nie radzono się ani Ligi Narodów, ani komisji mandatowej. Z dominjami również nie. Nie porozumiewano się ani ze mną, ani z moimi przyjaciółmi. W bardzo poważnych chwilach utarł się zwyczaj zapraszania przedstawicieli wszystkich stronnictw celem zasięgnięcia ich rady. Umożliwia to unikanie dyskusji, które nieraz są nie na rękę rządowi. Nie chodzi o to, aby się nas słuchało, lecz ja wątpię,

czy sam premjer ministrów był dobrze obeznanym z brzmieniem tego dokumentu przed jego ogłoszeniem.

Co właściwie się stało? Przed ogłoszeniem Białej Księgi ukazało się sprawozdanie komisji mandatowej, które — wyrażając się słowami rządu — wytaczało najostrzejszą krytykę administracji palestyńskiej. Stało się to po raz pierwszy aby komisja mandatowa ganiła władzę mandatową.

Jakaż więc była odpowiedź rządu? Odpowiedzią jego była

Biała Księga, która praktycznie oznacza podarcie mandatu.

Krytykowało się was, dlaczego nie przestrzegacie mandatu, a wasza odpowiedź brzmi: Bardzo dobrze, mandat należy podrzeć. Lecz wy tego uczynić nie możecie, to jest dokument międzynarodowy. To jest podpisany układ. Jeśli tak trudno jest sprawować mandat i przestrzegać pełni jego postanowień, możliwem jest jedno tylko wyjście: Należy zwrócić mandat Lidze Narodów i oświadczyć: „Prosimy, wyznaczcie kogokolwiek innego, my nie możemy wykonywać mandatu“.

Lecz wy prawa nie macie zmieniać mandatu

(Dokończenie nastąpi)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

DALSZE PROTESTY NA PROWINCJI.

Z pośród całej fali zgromadzeń protestacyjnych przeciw palestyńskiej polityce rządu angielskiego, jakie ostatnio miały miejsce na prowincji, notujemy jeszcze tłumne zgromadzenie protestacyjne w Dębrej koło Limanowej, gdzie referowali tow. Leon Heitlinger i M. Goldberger.

W Gdowie odbył się wiec protestacyjny w lokalu stow. żyd. młodzieży. Referat wygłosił prezes komitetu lokalnego tow. Jozue Bergknopf. W Gdowie zreorganizowano komitet lokalny, którego członkami są obecnie tow. J. Bergknopf, M. Bodnerówna, J. Wittnerówna, R. Kichlerówna, B. Schmidtówna, J. Kempler, J. Bodner, H. Münzer i K. Sessler.

P. PREZYDENT RZPLITEJ PRZYBĘDZIE DO CIESZYNA.

Dnia 26 bm. przyjedzie do Cieszyna ze świtą Prezydent Mościcki. Przyjazd będzie miał charakter prywatny i potrwa 3 dni. P. Prezydent Mościcki spędzi czas na polowaniu w okolicy Cieszyna.

SPRAWA CENTRALI TELEFONICZNEJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Górny Śląsk zaniepokoił się wiadomością, że stara łódzka centrala telefoniczna ma być przeniesiona do Katowic, podczas gdy Łódź ma dostać nową centralę automatyczną. Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyjaśniło, że gdyby Katowice chciały dostać nową centralę automatyczną, musiałyby czekać na to jeszcze kilka lat, a tymczasem centrala łódzka, którą już się montuje w Katowicach, znacznie poprawi obecny fatalny stan rzeczy. Nie pozostanie ona tam jednak na stałe. Ministerstwo bowiem prowadzi pertraktacje z odpowiednią firmą zagraniczną co do patentu na specjalny typ central automatycznych (Landzentrale), oraz co do wykonania pewnej liczby central tego rodzaju, zanim zacznie je wyrabiać sama państwowa wytwórnia telefonów. Pierwszą centralę z tej serji, która ma być dostarczona przez firmy zagraniczne, mają otrzymać Katowice.

PAŁAC ŁAZIENKOWSKI ZAGROŻONY.

W pismach warszawskich czytamy: Komisja rzeczoznawców ustaliła, że pałac na wodzie w Łazienkach wymaga w najbliższej przyszłości poczynienia zabezpieczeń przed działaniem wód gruntowych, podmywających fundamenty. Grozi to bowiem częściowem zniszczeniem pięknego historycznego pałacu.

Ta nader kosztowna i skomplikowana praca nie może być w najbliższym czasie wykonana z braku funduszów. Zato tytułem próby dokonywa się obecnie robót osuszających przy innych, mniej cennych budynkach w Łazienkach. Próby te polegają na podcinaniu murów i wsuwaniu odpowiedniej warstwy izolacyjnej. Roboty te wykonywa się ręcznie. Projektowane jest też zastosowanie prób przy pomocy specjalnej maszyny. Doświadczenie, uzyskane przy tych robotach, będzie spożytkowane przy osuszaniu ścian pałacu.

WIELKI ZAKŁAD PSYCHJATRYCZNY POD BIAŁYMSTOKIEM

W dniu 25 bm odbędzie się w Horoszczy pod Białymstokiem uroczyste poświęcenie wielkiego zakładu psychjatrycznego, wybudowanego staraniem białostockiego Związku międzykomunalnego. Zakład ten obliczony na 1,000 chorych będzie jednym z największych tego rodzaju w Polsce.

SAMOBÓJSTWO KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

Pasażerowie pociągu zdążającego z Otwocka do Warszawy byli onegdaj o godz. 10 wieczorem świadkami strasznego wypadku. Kiedy pociąg był w ruchu, otworzyły się nagle drzwi jednego z wagonów i z wagonu wypadła pewna kobieta. Pociąg zatrzymano, a pasażerowie usiłowali uratować ową kobietę. Samobójczyni odniosła rany na całem ciele. W ciężkim stanie przewieziono ją do Warszawy, gdzie stwierdzono, że nazywa się Estera Kalichman, zamieszkała przy ul. Radzymińskiej 42. Przyczyny samobójstwa nieznane.

WYROK W PROCESIE PRZECIWKO PORUCZNIKOWI

W toczącym się przed sądem łódzkim procesie przeciw porucznikowi Muszyńskiemu, oskarżonemu o dokonanie całego szeregu nadużyć, zapadł onegdaj wyrok. Sąd skazał por. Muszyńskiego na łączną karę 6-ciu miesięcy więzienia, trzykrotne pozbawienie praw, pozbawienie stopnia oficerskiego i wydalenie z armji. Skazany przyjął wyrok spokojnie.

6 LAT TWIERDZY ZA SZPIEGOSTWO.

Sąd Okręgowy w Katowicach skazał onegdaj Stanisława Barczaka za szpiegostwo na 6 lat twierdzy. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

POŻAR W KOPALNI „SATURN" ZLOKALIZOWANY

Z Sosnowca donoszą: Pożar na terenie kopalni „Saturn", podsycany ciągłemi wybuchami gazów podziemnych, trwał przez cały wieczór w środę i w nocy ze środy na czwartek w dalszym ciągu. Drużyny ratownicze, aczkolwiek zaopatrzone w maski gazowe, były bezsilne w walce z groźnym żywiołem. Dopiero onegdaj nad ranem na skutek zamknięcia otworów regulujących dopływ powietrza, nastąpiło zlokalizowanie i zmniejszenie siły ognia tak, że w ciągu czwartku zdołano pożar zupełnie stłumić. Kopalnia przez cały czas pożaru była czynna.

ARESZTOWANIE BANDYTÓW POD WARSZAWĄ

W związku z napadem bandyckim na autobus pod Warszawą, przeprowadziła policja warszawska obławę w okolicy Garwolina i aresztowała pięć osób podejrzanych o udział w napadzie. Jak już donosiliśmy, ofiarami napadu padło 18 kupców żydowskich, którym bandyci zabrali całe mienie.

Nie należy lekceważyć wyborów do senatu! Senat jest drugą izbą parlamentarną! W niedzielę musimy przeto wszyscy solidarnie głosować na jedyną listę żyd. Nr.

14

MARGINES... WYBORCZY

Apel do płci pięknej!

Czy nie żądam za wiele? Czy nie żądam czegoś, co jest — ponad siły? Czy wolno mi wogóle żądać aż — takiej ofiary?

Chcę Was mianowicie prosić, piękne Panie, a zwłaszcza Panny, abyście jutro głosowały do Senatu, o ile ukończyłyście 30-ty rok życia.

Wiem bardzo dobrze, że żądam naprawdę bardzo wiele, niemal zaparcia się siebie, czynu wprost bohaterskiego: przyznania się do tego, żeście skończyły trzydzieści lat...

Toteż nie apeluję do Was w imię Waszych obowiązków obywatelskich, w imię honoru żydowskiego, który wymaga tłumnego i masowego zadokumentowania ze strony społeczeństwa żydowskiego, że stoi solidarnie pod sztandarem żydowskim. Obawiam się, że ten apel, choć mam najzupełniejsze zaufanie do Waszego idealizmu, którego piękny i imponujący dowód złożyłyście zresztą ubiegłej niedzieli — mógłby jednak natrafić na pewne nieprzezwyciężone... imponderabilja.

Więc co innego chcę Wam powiedzieć — i to całkiem szczerze i uczciwie, a nie tylko ad usum... wyborów.

Chcę Wam powiedzieć, że wiek kobiety przestał już dla nas, mężczyzn, odgrywać jakąkolwiek rolę. Frazes, że dziś są jeszcze tylko starzy kawalerowie, a niema starych panien — nie jest żadnym frazesem. Tak jest istotnie. Nauczyłyście się młodości, nauczyłyście się być młodemi — kwestja wieku nie odgrywa więcej roli. Okoliczność, czy ta, która nam się podoba, ma 25 czy 35 lat, jest dla nas, dalibóg, kompletnie obojętna. Zauważyłyście zapewne, że my się Was już wcale nie pytamy, ile lat liczycie. Jesteście młode — i to nam wystarcza.

Dlatego możecie spokojnie pójść jutro do wyborów. Jeżeli nawet spotkacie po drodze kogoś, na kim Wam zależy, to nie sądźcie, że On się rozczaruje. On wcale nie zastanawia się nad Waszym wiekiem. Jemu się podobacie, dla Niego jesteście młodą — czy macie dziesięć lat mniej lub więcej.

Głosujcie więc jutro — oczywiście na 14-tkę! Jeśli która z Was — czego naturalnie nie przypuszczam — miałaby zamiar głosować na inną listę, to niech już lepiej zostanie w domu. Moja gwarancja odnosi się tylko do Pań i Panien głosujących na 14-tkę.

Pepin.

Nauczka dla węgierskich asymilantów

Na marginesie dyskusji w parlamencie węgierskim

W parlamencie węgierskim toczyła się w tych dniach niezmiernie charakterystyczna dyskusja na temat — żydowskiego bohaterstwa. Na Węgrzech istnieje, jak wiadomo, kapituła bohaterów, na czele której stoi naczelnik państwa Horthy. Członkami jej mogą zostać tylko ludzie, którzy odznaczyli się jakimś czynem bohaterskim, bądź to podczas wojny bądź też podczas przewrotu. Członkowie kapituły otrzymują działkę gruntową, jeśli jej żądają, a pozatem otrzymuje kapituła rozmaite, i to bardzo poważne subwencje ze strony państwa, które czerpie na to środki z podatków płaconych przez wszystkich obywateli bez różnicy wyznania. Mimo to do kapituły nie należy ani jeden Żyd.

Poseł Fabjan skrytykował otóż onegdaj w parlamencie stanowisko kapituły, na co odpowiedział węgierski minister honwedów Gömbös mową w miejscowości Kecskemet. Gömbös, który jak wiadomo, przed objęciem teki ministra obrony krajowej, stał na czele antysemickiej osławionej organizacji „Odrodzonych Węgier", skorzystał tylko ze sposobności, by splunąć w twarz węgierskiemu żydostwu. Nie trzeba się więc dziwić, że Gömbös bronił stanowiska kapituły wobec Żydów, oświadczając, że ta rasowo czysta instytucja jest jedyną ostoją węgierskiego patrjotyzmu. Gdyby Gömbös nie był ministrem, który w myśl Konstytucji zobowiązany jest do szanowania zasady równości wszystkich obywateli wobec prawa, nowa jego przeszłaby bez najmniejszego wrażenia, ale mowa ministra Gömbösa wywołała przecież oburzenie nawet zasymilowanych Żydów węgierskich.

W ich imieniu wniósł poseł Paweł Sandor interpelację do parlamentu i ostro zaatakował ministra Gömbösa. Sandor powołał się w swej mowie na znaną statystykę, wedle której 84 oficerów żydowskich odznaczonych zostało najwyższem węgierskiem odznaczeniem, mianowicie żelazną koroną, 8-orderem Leopolda, 177 otrzymało złoty medal waleczności, a 84 srebrny medal waleczności. Sam hr. Tisza podniósł w roku 1918 czyn żydowskiego porucznika Mikołaja Sugara, który dał dowód bohaterstwa przekraczającego zwykłą ludzką miarę. Sandor wywodził więc, że bohaterstwa nie należy mierzyć metryką chrztu, a mimo to Węgry są jedynym krajem, który przedewszystkiem domaga się metryki chrztu.

W swej odpowiedzi zaznaczył premjer hr. Bethlen, że „kapituła bohaterów" ma swoją autonomję, której rządowi nie wolno naruszyć. On, Bethlen, interwenjował u najwyższych władz kapituły w sprawie niedopuszczania Żydów, ale otrzymał odpowiedź, że kapituła nie kieruje się żadnemi na wyzwanie wchodzących w rachubę kandydatów na bohaterów, lecz musi uwzględnić też zachowanie się tych kandydatów podczas rewolucji, a zwłaszcza podczas przewrotu bolszewickiego na Węgrzech. Niestety pewne koła żydostwa bardzo mocno angażowały się na rzecz bolszewickiego przewrotu. Tem sobie wytłumaczyć można wzrost antysemityzmu na Węgrzech. Stanowiska Gömbösa premjer nie podziela i żałuje tylko, że jego przyjaciel Gömbös dał się unieść do oświadczenia, które może obrazić narodowe uczucia węgierskich Żydów. Nie wynika z tego jednakowoż, by premjer musiał wypowiedzieć swą przyjaźń Gömbösowi, ponieważ Gömbös jako minister przestrzega zasady równouprawnienia. Nie można żadnemu ministrowi nałożyć kagańca na usta. Mimo sprzeciwu posła Sandora, parlament przyjął oświadczenie hrabiego Bethlena do wiadomości.

Na marginesie tej ciekawej dyskusji w parlamencie węgierskim warto zaznaczyć, że oświadczenie Bethlena nie jest właściwie niespodzianką dla nikogo. Bethlen dla zagranicy udaje wprawdzie liberała, ale liberalizm ten ulatnia się z chwilą, gdy węgierski premjer przyjeżdża z Londynu lub Paryża, z powrotem do Węgier. Z drugiej jednak strony jeszcze bardziej dziwić się należy tym węgierskim asymilantom, którzy koniecznie chcą zasiadać przy jednym stole z ludźmi, splamionymi krwią żydowską. Kto zna historję organizacji „Odrodzonych Węgier", ten wie, że zarzut ten nie jest bezpodstawny. Można być bohaterem i nie szukać uznania dla swego bohaterstwa ze strony tak smutnej pamięci bohaterów, jak Gömbös i towarzysze!

Jak zwalczać epidemję grypy?

W tym roku epidemja grypy, może opóźniona nieco, zwykle bowiem sprowadza ją jesień, obecnie początek zimy, wybuchła z tak wielką siłą, że mimo corocznych ostrzeżeń i nawoływań do walki z nią, należy te ostrzeżenia powtórzyć z całym naciskiem. Niema u nas bowiem obecnie domu, niema rodziny, w której nie leżeliby złożeni tą chorobą. Nadto tegoroczny przebieg grypy jest również cięższy niż zwykle i bardziej niepokojący. Bardzo wiele powikłań

płucnych, reumatycznych, anginowych, sercowych,

a nadewszystko cierpi, jak zawsze przy grypie,

punkt najsłabszego oporu,

czyli wszelkie chroniczne niedomogi pacjenta, które nasilają się w przebiegu grypy, nadewszystko nią dotknięte.

Przerzedzone urzędy, zdziesiątkowane klasy szkolne, przepełnione Kasy Chorych, natłoczone szpitale, przeciążeni lekarze kasowi, odwiedzający chorych na mieście, oto obecny obraz Warszawy, a także i prowincji naszej. Małą jest pociechą, że na Zachodzie nietylko nie jest lepiej, ale bodaj, jak w Niemczech, jeszcze gorzej.

Ten stan rzeczy wymaga wytężonej czujności zarówno odnośnych władz, jak i ze strony ludności. Nadewszystko dwa nakazy:

wystrzeganie się przeziębień i unikanie bezpośredniego kontaktu z osobami już chorymi

czy też noszącemi w sobie rozwijający się zarodek choroby, szerzony przez nie z zastraszającą siłą i szybkością.

Co się tyczy zaziębień, najskuteczniejszym środkiem ich unikania jest dbanie o

utrzymywaniu nóg przedewszystkiem w suchości i cieple:

więc wełniane pończochy, całe, niezbyt cienkie podeszwy, w razie nieuniknionego czasem przemoczenia nóg, natychmiast po powrocie do domu, zdjęcie obuwia i pończoch czy skarpetek, natarcie stóp grubym ręcznikiem, zwilżonym spirytusem czy wodą kolońską i oczywiście zmiana przemoczonego obuwia i pończoch na suche. Unikanie rozgrzania się, a potem wyjścia na chłód i wilgoć powietrza. Panie zwłaszcza grzeszą pod tym względem najbardziej, nie zdejmując zwierzchnich okryć w cukierniach, kawiarniach, podczas krótkich odwiedzin w ogrzewanych mieszkaniach prywatnych. A to właśnie jest najrychlejszą, najskuteczniejszą drogą do zaziębień, które w porze epidemji grypy mogą łatwo zająć drogi oddechowe. Fatalny ten zwyczaj pozostawania w zamkniętym lokalu w okryciu, często w futrze, jako najczęstsze źródło angin, katarów, kaszlów, nawet bronchitów i zapaleń płuc, winien być uważany za niekulturalny, o ile sama niehigjeniczność jego nie powstrzymuje od nierozsądnego, karygodnego hołdowania mu.

Równie ważnym czynnikiem jest

unikanie zetknięcia się z szerzycielami zarazków.

W porze tak nasilonej grypy, jak to się dzieje obecnie, najniezawodniejszemi siedliskami zarazy są wszelkie miejsca publiczne, jak kina, w których nadto potęguje zło niemożność zdejmowania palt i futer, teatry itp. bądź urzędy, szkoły. Zniesiony być winien podczas epidemji

zwyczaj całowania się

przy spotkaniu, dzieciom szkolnym szczególniej należałoby najsurowiej tego zakazywać, także bez koniecznej potrzeby, nie należy odwiedzać chorych na najlżejszy bodaj przebieg grypy, bowiem nie można nigdy wiedzieć, jaką przybierze on formę u osobnika nią zarażonego, o czem tak łatwo zapomina laik, a co tak dobrze znane jest lekarzom. Przy tak poważnem, jak obecnie, nasileniu epidemji przestrzeganie wszystkich powyższych wskazań i zakazów jest wprost obowiązkiem społecznym.

Zatem wrazić sobie w pamięć należy dwa groźne mementa:

zaziębienie i zarażenie się.

I jeszcze jedno: przy wystąpieniu pierwszych objawów choroby: dreszczyków, kataru, kaszlu, bólów stawowych konieczne są: ciepłe łóżko, lekki środek napotny, jak np. parę szklanek gorącej herbaty z cytryną, czy sokiem owocowym, zwłaszcza malinowym, jaknajlżejsza, bezmięsna, bezazotowa — zatem bez jajek i ryb, beztłuszczowa djeta, a w razie wystąpienia poważniejszych objawów: gorączki, silniejszych bólów kłucia w klatce piersiowej — niezbędna jest porada lekarza.

Dr. S. C.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc grudzień b. r.

EMIL LUDWIG

Królowie i dyktatorzy

Przekład Leona Templera

6) (Ciąg dalszy.).

O historycznych głowach, szczególnie z czasów rzymskiego średniowiecza, w czem wyspecjalizował się, rozprawiał jak artysta i tak przytem w porównaniach zestawiał głowy współczesne, że poznałem mimiczne jego doświadczenie. Ale mimo ironicznej tu i ówdzie krytyki, nazywa się tylko miłośnikiem i stale znów cofa się w wytworny subjektywizm.

— Na monetach tych, powiedział między innemi, wzrokiem uchwycić można walkę cesarza z kościołem: zrazu orzeł całkiem jest duży, a klucze Piotra nad nim całkiem małe; potem klucze poczynają urastać, a wkońcu panują niemal na całej powierzchni.

— A ile czasu potrzebował papież w tym celu?

— Niewiele. Około dwóch wieków.

Kiedy w jakimś związku wspomniałem o królu Konstantynie i wymieniłem rok 1916, zapytał:

— Pan znał go? Dostał się pan — jako Niemiec - myślę, jak dostał się pan tam nadół?

— Na włoski paszport, proszę królewskiej Mości.

Teraz wreszcie zaśmiał się i po tem drobnem intermezzo rozgrzał się. Kiedy powiedział, że jestem od niego młodszy o lat dwadzieścia, zmiarkowałem, że chciałby znać mój wiek. Potem słyszałem, że każdego pyta o to:

— Czy mylę się? — zapytał.

— Zajmuje mnie to samo zagadnienie

— Liczy pan lat 45?

— W istocie — powiedziałem z uprzejmością. Zauważył natychmiast, że cyganiłem.

— Zapewne pan młodszy?

Wyznałem, że liczę lat 48. „A Wasza Królewska Mość?“

Uśmiechnął się i kazał mi odgadnąć. W ustawicznem swojem pragnieniu, by wydawał się czemś mniejszem, niż jest, a więc w tym wypadku człowiekiem starszym przerwał mi natychmiast, kiedy oceniłem go na 55 lat, podczas gdy liczył już prawie 60.

— Jestem teraz, że tak powiem, najstarszym co do rangi w Europie. Tylko królowa Holandji rządzi dłużej.

Uprzejmość, głos i wyraz przybrany w czasie tego lekkiego i pogodnego wypytywania ośmieliły mnie do odpowiedzi:

— A jeśli teraz w 60-tym roku życia patrzy J. K. Mość wstecz za siebie na rządy, czy jest naogół zadowolony?

Uczynił zakłopotania pełną przerwę, bo popierwsze królów nie wolno pytać o nic, czego nigdy się nie trzymam, a powtóre nie należy na nikim wymuszać delikatnych wyznań. Ale oto stało się już. Pytanie poniosło się z złotego mojego krzesła ku niemu, dotarło właśnie aż po wysokie jego buty z cholewami, kiedy, wahając się, odparł:

— In generale — si — sono contento — erano anche difficolta, ma — sono contento.

Kiedy potem zboczył na nowe formy dziejopisarstwa, a ja tłumaczyłem alegoryczne podobieństwo współczesności z przeszłością, powiedział w momentalnym koncepcie:

— Człowiek taki, jak pan, musi czasom naszym przypatrywać się chyba inaczej niż my. Ma pan przecież tyle porównań w głowie. Myślę, że przechadza się pan po naszej epoce, jak pełen wiedzy botanik po nieznanym mu lesie, gdzie jednak wciąż przychodzi mu na pamięć: to tu, to jest ta roślina, a tamto drzewo widziałem już raz tam i tam.

Nikt jeszcze nigdy nie znalazł tak powabnego obrazu tego, co snuje mi się po głowie; kiedy jednak zauważyłem, że piękne jest to powiedzenie, rzekł szybko: Ach, nie znam się wcale na tych sprawach. (C. d. n.).

PRZEGLĄD RADJOWY

Ofensywa radjofonji polskiej

TUZY PROGRAMU.

Tegoroczny sezon zimowy radja zapowiada się bardzo ciekawie. Jak z szeregu wywiadów z kierownikami stacji stołecznej wynika, wystąpią przed mikrofonem stołecznym (audycje te transmitowane będą i na inne stacje polskie, podobnie, jak szereg koncertów międzynarodowych) między innymi: Grzegorz Fitelberg, Ignacy Dygas, Ewa Bandrowska—Turska, Stanisław Gruszczyński, Zofja Rabcewiczowa, J. Turczyński, Z. Drzewiecki i cały szereg narzędzi znanych dobrze nietylko w Polsce. Świetny kapelmistrz, Grzegorz Fitelberg, poprowadzi co drugi wtorek w naszem studjo popołudniowy koncert symfoniczny w wykonaniu pełnej orkiestry filharmonicznej. Wprowadzone też będą do programów zespoły chóralne, których produkcje wychodzą dobrze w wielkiem naszem nowem studjo.

W przyszłym sezonie audycje operowe będą trojakiego rodzaju: transmitowane z teatrów operowych, nadawane z przed mikrofonu i wreszcie z płyt gramofonowych. Dążymy do radjofonizacji opery, t. zn. do nadawania jej ze studja w formie jak najbardziej strawnej dla mikrofonu. Nadawanie takich zradjofonizowanych oper już rozpoczęliśmy.

Opowieści odźwonu już nadajemy w formie zradjofonizowanej, a teraz jeszcze dalej posuniemy się w tym kierunku.

Planuje się też egzaminy przez radjo. W każdą sobotę o godz. 16'45 znajdzie pan w programach t. zw. „Kącik dla młodych talentów muzycznych", — jak chcemy tę audycję nazwać.

Humor w dziale muzycznym reprezentować będą wieczory, nadawane ze studja, w wykonaniu artystów teatrzyków rewjowych, oraz transmisje bezpośrednio z tych teatrzyków. Tu jednak musimy również iść w kierunku radjofonizacji, nie transmitować samowej rewji ze sceny, lecz przystosowywać ją do mikrofonu.

SPRAWA HONORARJÓW.

Taki system koncentracyjny pozwoli broadcastingom uboższym na podniesienie stawek honorarjów, co zwłaszcza w dziale odczytów odgrywa dużą rolę, gdyż honorarjum może być doprowadzone do takiej wysokości, aby prelegentowi opłacało się solidnie opracować odczyt, przeznaczony specjalnie dla radja to niejednokrotnie na temat, omówiony uprzednio z kierownikiem działu odczytowego.

DATY WIELKICH KONCERTÓW.

Na konferencji w Budapeszcie przyszło do zawarcia sojuszu radjowego między Anglją, Czechosłowacją, Austrją, Niemcami, Polską, Danją, Węgrami i Jugosławją, czyli między ośmioma państwami.

Ustalono programy i daty 92 koncertów międzynarodowych.

Między innemi Warszawa — jak już wspomnieliśmy — nadaje kilka koncertów dla całej Europy. — Cykl tych koncertów zapoczątkuje występ

Jana Kiepury,

który śpiewać będzie na fali wszystkich niemal stacyj europejskich dnia 16 grudnia b. r. Następnie dnia 9 lutego nada stacja warszawska drugi reprezentacyjny koncert międzynarodowy —

Recital Artura Rubinsteina.

W późniejszym terminie przewidziany jest występ skrzypka

Pawła Kochańskiego.

Z reprezentacyjnych koncertów zagranicznych usłyszymy 1 grudnia koncert z Pragi, 5 stycznia z Hamburga, jednego ze znanych pianistów niemieckich Sauera, oraz orkiestrę filharmoniczną pod dyrekcją Mucika. Radjostacja praska nada 26 stycznia koncert znakomitego chóru nauczycieli morawskich. Wiedeń zaprezentuje koncert orkiestry filharmonicznej pod dyrekcją kapelmistrza opery wiedeńskiej — Kraussa. Niezmiernie ciekawie zapowiada się pierwsza transmisja z Anglji, która nastąpi 25 marca i przyniesie występ znakomitego wiolonczelisty p. Casalsa. (Jest to tylko drobna część wielkiego programu międzynarodowej wymiany audycyj na sezon bieżący).

BUDOWA OLBRZYMA W RASZYNIE.

Jak już donosiliśmy, obecnie montaż jednej 200 metrowej wieży antenowej jest już ukończony, a prace montażowe przy drugiej wieży dobiegają do końca. Budynek stacyjny jest już również prawie ukończony. Otwarcie stacji o 160 kw. w antenie nastąpi zapewne w styczniu 1931, próbne nadawania zaczną się już może w grudniu b. r. Stacja ta słyszana będzie na detektor niemal w całej Polsce i będzie, jak dotąd, najsilniejszą w świecie. Koszty budowy są duże i wynoszą około 5,000.000 złotych. Na sumę tę złożyły się wydatki na aparaturę, maszyny, wieże, budynek, grunt i urządzenia pomocnicze. Pozatem koszty te nie obejmują wszystkich poczynionych inwestycyj i wydatków.

INNE STACJE.

Także stacja lwowska jest już gotowa i nadaje już własne programy. Również i w Wilnie roboty posuwają się szybko. Uruchomienie stacji nastąpi w ciągu stycznia 1931 r. W styczniu przedsięwzięte będą też kroki w kierunku modernizacji i ulepszeń stacji krakowskiej.

—oSo—

TRANSMISJE Z ZA OCEANU.

Wobec zwiększającej się wciąż liczby radjostacyj nadawczych coraz trudniejszym się staje ich dobry odbiór. Mniejsze stacje o lokalnem znaczeniu ze słabą emisją nie przeszkadzają zanadto w słuchaniu ważniejszych stacyj, których programy cieszą się popularnością wśród radjosłuchaczy. Ale stacje zamorskie nie są jeszcze dostępne dla ucha przeciętnego radjosłuchacza. A jednak sieć radjofoniczna rozpościera się na całej kuli ziemskiej. Zwłaszcza na południowej półkuli istnieje doskonale rozwinięta sieć radjowa, bodaj że nawet starsza od europejskiej. W Ameryce Południowej, a mianowicie w Brazylji, Urugwaju, Argentynie etc, a także i w Afryce południowej istnieje szeroko rozgałęziony odbiór, zorganizowany na wzorach Ameryki Północnej. Także i w Australji i Nowej Zelandji napotykamy wzorowe organizacje radjowe. Najbardziej na południe wysuniętą stacją na kuli ziemskiej jest Inwercargill na 70 stopniu długości i 46 stopniu szerokości południowej. Najbardziej północną stacją jest Tromsö w Norwegji na 69 i 39 stopniu szerokości północnej.

RUDYARD KIPLING PRZED MIKROFONEM.

Znakomity pisarz angielski, Rudyard Kipling, który dotąd uporczywie bronił się przed tem, aby mówić do mikrofonu, zgodził się wreszcie do radjosłuchaczy przemówić z okazji uroczystego bankietu, jaki w grudniu b. r. urządza dla jego uczczenia stowarzyszenie „Association France—Grande Bretagne". Toast ten bankietu będzie również ogłoszony.

„ROBOT" RADJOWY W TOWARZYSTWIE PIĘKNEJ DAMY.

Na bulwarach Hollywood wywołuje obecnie wielką sensację i wesołość wśród publiczności człowiek nie chemiczny, który porusza się, — kierowany zdalnie przez fale radjowe. „Robot" idzie ulicą wolniej lub prędzej, kłania się przechodniom, a towarzyszy mu w tych spacerach piękna diva filmowa w kąpielowym stroju.

—o—

KRONIKA RADJOWA

NOWY KRÓTKOFALOWIEC WIELKIEJ BRYTANJI. Specjalna komisja bada obecnie plany budowy nowej stacji krótkofalowej, która byłaby czynna przez 24 godziny na dobę i nadawała programy na całe imperjum Wielkiej Brytanji. Stacja pracowałaby prawdopodobnie na fali 24 m. Chodzi o to, aby miała taki zasięg, aby ją w każdym punkcie można było usłyszeć, a przedewszystkiem w Kanadzie, Australji, Afryce, Indjach i we wszystkich innych kolonjach.

KONKURS DLA SPEAKERÓW. Ameryka organizuje co roku konkursy dla najlepszych speakerów radjowych. Dobry głos do mikrofonu odgrywa dziś dużą rolę w życiu publicznem. Jeden z uniwersytetów amerykańskich wyznaczył w tym roku 1.000 dolarów nagrody dla tego, czyj głos okaże się najbardziej radjofoniczny.

REPRESJE PRZECIW WARCHOLSTWU RADJOWEMU. Państwowy urząd dla spraw radja t. zw. Radio-Commision w Stanach Zjednoczonych przedsięwziął bardzo energiczne środki przeciwko radjostacjom, które dopuszczają się pewnych wykroczeń przeciw istniejącym ustawom. Do takich wykroczeń zalicza się: nietrzymanie się wyznaczonej fali, reklamowanie partactwa lekarskiego, propaganda różnych systemów odmładzających, podwyższenie siły nadawczej bez zezwolenia, nienadawanie znaku wywoławczego w ciągu 15 minut i inne. Kilka stacyj już utraciło licencje za powyższe wykroczenia.

Zwycięstwo obowiązuje! Dnia 23 listopada głosujemy wszyscy do senatu na Nr.

14

KRONIKA

Wschód słońca 7. m. 07	Listopad 22 Sobota 2 Kislew 5691	Zachód słońca 3. m. 36

14 Zgromadzenie przedwyborcze do Senatu 14

Dziś, w sobotę o godz. 8 wieczorem odbędzie się w sali Stowarzyszenia Żydowskich Rękodzielników przy ul. Podbrzezie 6 zgromadzenie przedwyborcze do Senatu, zwołane przez Blok Narodowo-Żydowski w Małopolsce.

Referują: adw. dr. Ignacy Schwarzbart i rabin N. Halpern.

Żydzi! Wyborcy i Wyborczynie! Jawcie się licznie!

Baczność! Wyborcy do Senatu!

W mieście Krakowie jest wiele realności zwłaszcza narożnych, mających dwa wejścia od różnych ulic, które należą do różnych obwodów głosowania. Wyborcy zatem mieszkający w takich realnościach powinni zgłaszać się do głosowania i do drugiego obwodu głosowania w razie stwierdzenia, że nie są wpisani do spisu wyborców jednego obwodu głosowania, ponieważ niewątpliwie znajdują się w spisach drugiego obwodu głosowania.

Również wyborcy, którzy w ostatnich kilku latach zmienili miejsce zamieszkania w Krakowie w razie stwierdzenia, że nie znajdują się na spisach wyborców w obwodzie głosowania obecnego miejsca zamieszkania, powinni zgłaszać się do głosowania do tej Komisji Wyborczej, do której należą ulice poprzedniego ich zamieszkania w Krakowie.

Dziś otwarcie wystawy „Ogniska Pracy"

Dziś w sobotę o godz. 4 popoł. otwiera szkoła zawodowa dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy" przy ul. Stolarskiej 15 doroczną Wystawę robót uczenic z działów krawieckiego, bieliźniarskiego i gospodarstwa domowego.

Wystawa otwarta będzie w sobotę od godz. 4—7 wiecz., w niedzielę od 10 rano do 6 wiecz. bez przerwy i w poniedziałek od godz. 10—2 pop.

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK** Dziś w nocy z soboty na niedzielę mają dyżur apteki: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Al. Królewska 5 ul. Dietla 76 i Plac Zgody 20.

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Onegdaj odbyło się posiedzenie sekcji I. (gospodarczej) Rady miasta. Z porządku dziennego uchwalono wnioski co do kilku kredytów dodatkowych do budżetu na rok bieżący. Dalej uchwalono sprzedaż gruntu przy Alei pod Kopcem, oraz zakupno dwóch kotłów do centralnego ogrzewania dla budynku Starego Teatru i szklarni w miejskich Zakładach ogrodniczych przy ul. Lubicz. Omawiano również sprawy związane z rozbudową tramwaju krakowskiego. Dla głębszego rozpatrzenia tych spraw uchwalono zwołać osobne posiedzenie. Wkońcu sekcja zatwierdziła wnioski co do szeregu planów, przedłożonych przez budownictwo m. w sprawie regulacji i zabudowania poszczególnych kompleksów gruntowych w różnych dzielnicach miasta.

— **KOMISJA DROGOWO- KANAŁOWA RADY MIASTA** na swem onegdajszem posiedzeniu zatwierdziła wnioski odnoszące się do oświetlenia ulicy Łobzowskiej, oraz przyjęła do zatwierdzającej wiadomości wykonanie szeregu chodników przed realnościami w ulicach Pasterskiej, Bernardyńskiej, Zwierzynieckiej od strony ul. Straszewskiego, dalej w ul. Filareckiej, Friedleina, Słonecznej, Salwatorskiej i Mazowieckiej. Pozatem komisja przedyskutowała sprawę stworzenia drugiego dojazdu do Woli Justowskiej.

— **ZJAZD ZWIĄZKU MUZEÓW** Sekretarjat Związku Muzeów polskich historyczno- artystycznych zawiadamia, że VI Zjazd Związku odbędzie się w dniach 15 i 16 grudnia br. w Krakowie. Zarządy Muzeów, które jeszcze zaproszeń nie otrzymały, a w Zjeździe chcą wziąść udział, zechcą się porozumieć z Sekretarjatem Związku, Kraków, Muzeum Narodowe, Sukiennice.

— **45 TON WĘGLA ZATONĘŁO W WIŚLE.** Onegdaj popołudniu na Wiśle obok starego mostu galar z zawartością 45.000 kg. węgla wskutek silnego prądu wody przez uderzenie o filar mostu załamał się, poczem zatonął. Znajdujący się na galarze galarnicy Wojciech Kuternak i Władysław Szczaba obaj z Oświęcimia, zostali przez obecnych w pobliżu robotników wyratowani.

— **WYPADEK NA MOŚCIE.** Stanisław Sarna (lat 28) robotnik przechodząc przez III most na Wiśle wskutek odsunięcia blaszanej pokrywy od ścieku potknął się i upadł na konstrukcję mostu, doznając ogólnych lekkich potłuczeń na ciele.

— **UJĘCIE „FIGLARZA"** Kowalski Jan (lat 32) robtnik przytrzymany został za złośliwe uszkodzenie cudzej własności przez wybicie szyb w oknach mieszkania Franciszka Danza zam. przy ul. Kasztelańskiej 27.

— **ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU** Na torach obok ogrzewalni w Woli Duchackiej potrącił pociąg robotnika kolejowego Karola Kubisza (lat 50) z Rybitw, który poniósł śmierć na miejscu. Winę ponosi sam denat, który zaniedbał ostrożności. Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej w Krakowie.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Moje słoneczko".
SZTUKA: „Pod dachami Paryża".
UCIECHA: „Neapol, śpiewające miasto" (Jan Kiepura i Brygitta Helm).
WANDA: „Neapol, śpiewające miasto" (Jan Kiepura i Brygitta Helm).

Odsetki zwłoki za zaległe podatki — znowu 2 procent!

Kiedy należy wnosić prośby o rozłożenie zaległości na raty?

Wobec błędnego mniemania rozpowszechnionego w sferach płatników podatkowych, że zaległości podatkowe mogą być do końca br. uiszczane za obniżonemi karami za zwłokę w wysokości 1 i pół proc. miesięcznie (zamiast 2 proc. miesięcznie) Izba skarbowa w Krakowie stwierdza, że termin poboru zaległości podatkowych za wyżej wspomnianemi ulgowemi odsetkami upłynął z d. 31. X. br.

Obecnie przypadają do zapłaty od zaległości podatkowych, które nie zostały rozłożone na raty lub nie zostały odroczone, kary za zwłokę, w wysokości 2 proc. miesięcznie, a tylko od zaległości podatku gruntowego w wysokości 1 proc. miesięcznie.

Zarazem Izba skarbowa zwraca uwagę, że prośby o ratalne spłaty lub o odroczenie zaległości podatkowych, należy wnosić do 14-tu dni po upływie terminu płatności podatków, gdyż na prośby złożone po tym terminie w razie ich uwzględnienia pobierane będą zasadniczo kary za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie za czas od 15-go dnia po upływie terminu płatności, aż do wniesienia podania, a odsetki w wysokości 1 proc. dopiero za czas biegnący po wniesieniu podania.

W wyjątkowych tylko wypadkach należycie przez strony w prośbie umotywowanych i po stwierdzeniu przez władzę skarbową, że płatnik nie był w możności uiścić zaległości w przepisanym terminie i że zapłata odsetek w wysokości 2 proc. miesięcznie nadwyrężyć może jego zdolność płatniczą, będą mogły być przyznawane odsetki w wysokości 1 proc. miesięcznie (przy podatku gruntowym w wysokości pół proc. miesięcznie) za cały czas trwania zwłoki.

— **STOWARZYSZENIE ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO"**, Kraków, urządza pod kierownictwem fachowych sił, mających handlowe wykształcenie teoretyczne i praktyczne (w większych przedsiębiorstwach) — **KURS HANDLOWY** — na którym wykłada się **buchalterji i rachunkowości kupieckiej**, oraz innych przedmiotów w zakres prac biurowych wchodzących (n. p. stenografji i inn.). Kurs trwa około 3 miesięcy lub krócej, względnie dłużej, stosownie do zakresu nauki, zależnego od woli uczestników kursu. Wpisy i bliższe informacje: codziennie między godz. 7—9 wiecz., w sekretarjacie „Ogniska", Kraków, ul. Przemysła 3, telef. 107-64. 3821x

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

DZIŚ PREMJERA W TEATRZE ŻYDOWSKIM

Dziś o godz. 8'30 w Teatrze Żydowskim przy ul. Bocheńskiej premjera pt. „Kobieta, o której się mówi", sztuka w 3-ch aktach Wyrobowa; w głównej roli **Lidja Potocka** ze współudziałem całego zespołu artystycznego. Świetna ta sztuka powtórzona będzie jutro, w niedzielę o godz. 3'30 popołudniu i wieczorem. W niedzielę pop. po cenach znacznie zniżonych.

— **PREMJERA „ROXY".** Teatr im. J. Słowackiego wystawia dzisiaj po raz pierwszy przemiłą komedję amerykańską Barry Connersa „Roxy". Sztuka otrzymała nader staranną ramę zewnętrzną. Główne role odtwarzają pp. Zaklicka (Roxy), Żmijewska, Leliwa i Dziewońska (je rodzina), Fabisiak (nowoczesny królewicz z bajki, będący agentem sprzedaży parcel), Burnatowicz i Turski. Dziś popołudniu po cenach najniższych „Damy i huzary". Jutro po raz ostatni szekspirowski „Korjolan".

TEATR ŻYDOWSKI (UL. BOCHEŃSKA)

Sobota: „Kobieta, o której się mówi"
Niedziela: pop. „Kobieta, o której się mówi" (ceny zniżone); wiecz. „Kobieta, o której się mówi".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: pop. „Damy i huzary" (ceny najniższe); wiecz. „Roxy" (premjera — nowość).
Niedziela: pop. „Korjolan" (ceny zniżone — po raz ostatni); wiecz. „Roxy".

„BAGATELA"

Sobota: „Na naszej palecie".
Niedziela: „Na naszej palecie".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

WARSZAWA: „Anastazja".
CORSO: „Zdrajca Zachodu" (w gł. roli Tim Mc Coy).
KINO MUZEUM: Kamienne serce", ponadto dodatek i wesoła komedja.

Prognoza światowej konjunktury gospodarczej

Zwiększone nadzieje poprawy

„Manchester Guardian Commercial" (tygodnik) z 13 bm. analizuje prognozę. uzasadnioną w biuletynie Związku przemysłu angielskiego (Federation of British Industries) W biuletynie tym („Business Barometer") Wydział Badań Gospodarczych Związku Przemysłu Angielskiego dowodzi, iż najostrzejsza fala depresji ma się obecnie ku końcowi: wobec tego, że ostra faza depresji przemija — należy oczekiwać, iż konjunktura gospodarcza W. Brytanji (tak samo jak innych krajów, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych) zacznie się poprawiać, chociaż ta poprawa będzie początkowo tylko nieznaczna.

Cechą znamienną przesilenia gospodarczego. które z taką siłą wybuchło w ostatnim kwartale 1929 r., była stała zniżka cen wszystkich surowców. Otóż ta tendencja zniżkowa na światowych rynkach surowców słabnie i zanika, tak że uzasadnione jest przypuszczenie, iż ruch ten zniżkowy wyczerpał się i że obecnie osiągnęliśmy najniższy punkt krzywej cen.

Decydująca poprawa konjunktury jest jeszcze niewątpliwie daleka. Ale „Manchester Guardian Commercial" widzi już w tem twierdzeniu biuletynu Związku przemysłu angielskiego że ruch zniżkowy cen wyczerpał się, prognozę lepszej konjunktury. Gdy ostra faza kryzysu ma się ku końcowi, to wówczas automatycznie ujawnia się wpływ czynników konjunkturalnych działających w kierunku poprawy stanu gospodarczego.

Zima 1930/31 r. będzie jednak bardzo ciężka bowiem trudno przypuszczać, iż poprawa rozpocznie się już w ciągu tej zimy. Jedną z istotnych przyczyn, wstrzymujących przezwyciężenie kryzysu, jest to, że płace robotnicze i ceny detaliczne nietylko nie zostały zredukowane, tak samo jak ceny hurtowe, ale niekiedy wykazywały tendencję wręcz przeciwną, tj. mimo ogólnego przesilenia podnosiły się.

Fala hitleryzmu wzbiera dalej w Niemczech

Wybory do parlamentu Rzeszy, które przyniosły hitlerowcom tak wielkie sukcesy, nie są — jak się okazuje — ostatecznym kresem ich obecnego powodzenia. Nastroje radykalne, w danym wypadku prawicowe, szerzą się dalej wśród mas ludności niemieckiej, sięgają nawet coraz głębiej, o czem świadczyć mogą wyniki obecnych wyborów do zarządów komunalnych, które się odbyły w całym szeregu gmin Badenji, obu Meklemburgów i Oldenburgu. Wybory te odbyły się dwa tygodnie temu, w półtora miesiąca zatem po wyborach do parlamentu, dają więc świadectwo tej prawdzie, iż hitleryzm nie ustał w swym pochodzie zwycięskim przez Niemcy i zdobywa sobie w dalszym ciągu zwolenników oraz mandaty — tym razem w zarządach gmin.

Wybory gminne w wymienionych wyżej krajach związkowych Rzeszy przyniosły hitlerowcom tyle głosów oddanych na ich listy, iż w większości miast i gmin zdobyli oni bezwzględną większość lub też zajęli drugie miejsce co do liczebności. W Karlsruhe np., w stolicy Badenji, gdzie hitlerowcy nie mieli dotąd ani jednego miejsca w radzie miejskiej, zdobyli oni 28 mandatów, co uczyniło z nich najsilniejszą frakcję: natomiast centrum i socjaldemokraci uzyskali 16 i 18 mandatów tylko. W Mannheim zdobyli hitlerowcy 14 mandatów do rady miejskiej, gdy przedtem nie mieli ani jednego, natomiast socjaldemokraci stracili 4 mandaty. W Heidelbergu uzyskali hitlerowcy aż 30 mandatów, gdy przedtem nie mieli ani jednego. Teraz są najsilniejszą frakcją na terenie rady miejskiej. I tutaj zwycięstwo hitlerowców opłacili utratą sporej liczby mandatów więc i wyborców socjaldemokraci oraz partie mieszczańskie.

To samo działo się w miastach obu Meklemburgów, gdzie wybory komunalne przyniosły zwycięstwo hitlerowcom a porażkę partjom mieszczańskim, oraz socjaldemokracji. Przytem w szeregu miast odnieśli również sukcesy wyborcze komuniści na koszt socjaldemokratów.

W ten sposób wybory komunalne wykazały stały i trwały wzrost nastrojów radykalnych w masach, przyczem przegrywającą stoną są dawniejsze partje mieszczańskie, stronnictwo środka i socjaldemokracja. Jednych przelicytowują hitlerowcy, drugich — komuniści.

Udział wyborców w wyborach komunalnych był, jak zaznacza prasa niemiecka, dość słaby, abstynencja duża, ale w głównej mierze panosząca się w szeregach partyj mieszczańskich, które albo nie przeszły jeszcze do kontrakcji przeciwko ekstremistom, albo też wykazały swą słabość w prowadzeniu tej akcji.

Aczkolwiek wybory komunalne mają znaczenie nie tylko lokalne, nie mogą one pozostać ze względu na swoje wyniki bez wpływu na politykę wewnętrzną Rzeszy niemieckiej. Jasną jest rzeczą, iż rząd Rzeszy musi się liczyć tak czy inaczej ze wzrostem prądów i nastrojów w masach, że frakcja Hitlera w parlamencie nie omieszka zdyskontować i wyzyskać politycznie swych sukcesów wyborczych w kraju i że samopoczucie jej wzrośnie pod ich wpływem.

Sytuacja rządu Rzeszy i kanclerza Brueninga nie stanie się przez to łatwiejszą, rzecz prosta, a lawirowanie dotychczasowe będzie coraz trudniejsze nawet dla tak zręcznego polityka, jakim jest dr. Bruening. Zwłaszcza, że sytuacja finansowa i gospodarcza Rzeszy niemieckiej jest wysoce zawikłana i ciężka, co narazie ułatwia grę opozycyjną obu skrajnym skrzydłom, po prawicy i po lewicy.

Hitler i jego partia znajdują się na grzbiecie wzbierającej wciąż fali nacjonalizmu. Wyniosła ich ona wysoko. Jak długo trwać będzie ten przypływ i jak długo sobie poradzi z nim sternik — Hitler — niewiadomo. *R. R*

Król hiszpański przygotowuje nowy zamach stanu?

Paryż 21. 11. (B) Po wczorajszem oświadczeniu premjera hiszpańskiego wobec przedstawicieli prasy, z którego prasa wyciągnęła wniosek zapowiedzi przywrócenia dyktatury wojskowej, przynoszą dziś „Populaire" i „Oeuvre" wiadomość, że król Alfons przygotowuje nową dyktaturę na wzór Primo de Rivery i w tym celu odbył dłuższą konferencję z szefem policji bezpieczeństwa generałem Molą. W skład planowanego dyrektorjum mieliby wejść gen Mola, gen. Martinez Amido, minister spraw wewnętrznych z czasów dyktatury Primo de Rivery gen. Saro i gen. Barrera. Gdy obecny premjer gen Berenguer dowiedział się o konferencji króla z gen. Molą udał się na audjencję do króla. Po audjencji oświadczył Berenguer, że nie bierze żadnej odpowiedzialności za wydarzenia jakie przygotowywane są niezależnie od jego woli. Z dalszych jego słów wynika, że król przygotowuje zamach stanu.

Madryt 21. 11. (R) Podczas, gdy w Madrycie, Barcelonie i Sewilli została podjęta normalna praca we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, został w Castellon ogłoszony strajk generalny. Dokonano licznych aresztowań wśród robotników nawołujących do strajku.

Eksploatacja Morza Martwego na dobrej drodze

Jerozolima (ŻAT). Lord Lytton, który opuścił obecnie Palestynę po zapoznaniu się z pracami koncesyjnymi nad Morzem Martwem, oświadczył, iż jeśli się tylko zapewni krajowi pokój polityczny, Palestynę oczekuje wielka przyszłość gospodarcza. Już w dotychczasowych szczupłych rozmiarach przemysł potasowy w Palestynie dał godne uwagi wyniki.

Hojny dar na uniwersytet

Nowy Jork 21. 11. PAT. Znany miljoner chicagowski Edward Hurley ofiarował uniwersytetowi w Notre Dame (w stanie Indiana) 200 miljonów dolarów na cele założenia kolegjum handlu amerykańskiego i zagranicznego. Uniwersytet ma dokonać wymiany studentów z wyższemi uczelniami wszystkich ośrodków przemysłowo-handlowych całego świata.

Bezrobocie w Austrji

Wiedeń 21. 11. PAT. W połowie listopada br. liczba bezrobotnych, pobierających wsparcia w Austrji wynosiła 219.968 osób. W porównaniu do stanu z dnia 31 października liczba bezrobotnych wzrosła o 21.000.

Militaryzacja młodzieży we Włoszech

Rzym 21. 11. PAT W myśl uchwalonego przez radę ministrów projektu ustawy o obowiązkowem przysposobieniu przedwojskowem, zorganizowane będą przez milicję faszystowską we wszystkich gminach, pod bezpośrednim kierunkiem ministerstwa wojny, specjalne dwa kursy roczne, na których nauka odbywać się będzie w dni świąteczne. Uczniowie podlegać będą egzaminom. W związku z tem zmienione zostało prawo o czasie trwania służby wojskowej. Przy zasadniczej służbie 18-miesięcznej przewidziane są odchylenia w specjalnych warunkach rodzinnych do 12. 6 i 3-ch miesięcy. Jak zaznacza prasa, zarządzenie to ma na cel, przygotowanie pod względem fizycznym i wojskowym wszystkich obywateli państwa Podkreślić należy, że wychowanie w duchu wojskowym zaczyna się w teraźniejszych Włoszech już w latach dziecięcych poprzez organizacje Balilla. Awangardzistów oraz Fascy-Giovanili, a jednocześnie wszyscy członkowie partji należą do milicji. W ten sposób zrealizowana jest koncepcja narodu uzbrojonego.

Cała wieś spłonęła

Brześć n. Bugiem. 21. 11. PAT. Z nieustalonej przyczyny wybuchł onegdaj pożar w zabudowaniach Ireny Czynikajło we wsi Olczany powiatu stolińskiego. Wskutek silnego wiatru ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania tak, że cała wieś Olczany, złożona z 62 gospodarstw spłonęła doszczętnie.

GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 21. 11. 1930. **Akcje mocniej. Dolar lekko słabiej.**

Papiery procentowe: 5-proc Prem Poż. dolarowa 55.75, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 99.50—100.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju mocniejszego. Pospukiwano akcyj Banku Polskiego w płaceniu 164.50, Zieleniewskiego 31, Chodorowa 115 i Elektrowni 40 jednakowoż bez trans akcyj. Robiono jedynie z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarową i 4-proc Prem Poż inwestycyjną po kursach mocniejszych przy większych obrotach. Ruch żywszy.

* * *

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój w dalszym ciągu słabszy. Zaofiarowanie towaru większe przy małym popycie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91 i pół do 8.92 i pół, czeki bankowo 8.90 i trzy czw do 8.91 i trzy czw Warszawa dol 8.90 i pół do 8.92, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Lwów dol. 8.91—8.92 i pół, czeki 8.90 i trzy czw do 8.91 i trzy czw. Katowice dol. 8.92—8.93 i pół, czeki 8.91—8.92.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 21. 11 PAT. **Akcje:** Bank Handlowy w Warszawie 108. Puls 57, Eelktrownia w Dąbrowie 42 i pół. Warsz Tow Fabr. Cukr 37 i pół, 38, 37 i pół, Węgiel 40 41 i trzy czw., 41 i pół, Lilpop 26 i pół. 26, Modrzejów 13 i jedna czw. 13 i pół. Ostrowiec ser. B 49, 50. Rohn bez kuponu za rok 1929, Rudzki 15 i pół. 16, Starachowice 17, 17 i jedna czw, 16 i trzy czw., Haberbusch 117. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 50, 4-proc. inwestycyjna 102 i pół, seryjna 106 i pół, 5-proc. dolarowa 57, 5-proc konwersyjna 51, 5-proc. kolejowa 46 i pół, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94

* * *

Dewizy: Belgja 124.42, 124.73, 124.11, Londyn 43.33 i pół, 43.44, 43.23, Nowy Jork 8.915, 8.935, 8.895, Nowy Jork wypłt. 8.924, 8.944, 8.904, Paryż 35.05 i pół, 35.14 i pół, 34.96 i pół. Praga 26.45, 26.51, 26.39, Szwajcarja 172.95. 173.38. 172.52, Wiedeń 125.57, 125.88, 125.26, Włochy 46.72, 46.84, 46.60, Berlin 212.61.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 21. 11 PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 169.11—169.61, Budapeszt 124.12—124.42, Bukareszt 4.20 i siedem ósmych do 4.22 i siedem ósmych, Londyn 34.45 i pięć ósmych do 34.55 i pięć ósmych, Nowy Jork 079.25—71.75, Paryż 27.85—27.95, Praga 21.03 i jedna ósma do 21.11 i jedna ósma, Warszawa 79.46—79.74, Zurych 137.50—138. Amerykańskie 706.65—710.65, Niemieckie 168.86—169.46, Angielskie 34.37—34.53, Polskie 79.32—79.72. Rumuńskie 4.18 i trzy czw. do 4.22 i trzy czw, Szwajcarskie 137.15—137.95, Czeskie 20.99 i trzy czw do 21.11 i trzy czw., Węgierskie 124.10—124.50.

* * *

Papiery wartościowe: Renta lutowa 1.24, Renta koronowa 1.21 i pół, Karpaty 19.20.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 21. 11 PAT. Paryż 20.26 i pół, Londyn 25.65 i trzy czw., Nowy Jork 5.15.92 i pół, Belgja 71.96, Włochy 27.01, Berlin 122.95, Wiedeń 72.61. Praga 15.29 i trzy czw., Warszawa 57.85, Budapeszt 90.23 i pół, Bukareszt 3.06 i jedna czw.

ZMARLI: Ksiel Stern l. 78.

Nasze poczucie obywatelskie i narodowe każe nam przy wyborach do senatu oddać głos jedynie tylko na listę Nr.

14

KOMUNIKATY

— **STARANIEM KOMITETU RODZICIELSKIEGO** przy Żyd. Tow. Szkoły Ludowej i Średniej odbędzie się dziś, w sobotę, o godzinie 5.30 popoł. dyskusja n. t. odczytu prof. Friedländera „Nauka w domu i szkole“.

— **HAPOEL.** Dziś, w sobotę, o godz. 3 popoł. referat tow. Liebeskinda n. t. „Nasz sjonizm i nasz socjalizm“.

— **SEKCJA MŁODZIEŻY PRZY ZJEDN. KOB. ŻYD.** („MŁODE W.I.Z.O.“) Dziś, w sobotę, o godz. 4-tej plenarne zebranie członkiń. Sprawy b. ważne.

— **Z. S. R. „MENORAH“.** Dziś, w sobotę, o godz. 3-ciej pop. ogólna pogadanka. Prowadzi koi. I. Hamburger.

— **ZWIĄZEK SJON REWIZJONISTÓW.** Dziś w sobotę, o godz. 2 popoł. w lokalu „Brit-Trumpeldoru“ (Zielona 17) zebranie członków. Na porządku dziennym: Przyjazd Żabotyńskiego.

— **ZRZESZENIE KULTURALNO-OŚWIATOWE ŻYD. DRUKARZY W KRAKOWIE** urządza dziś, w sobotę, o godz. 8 wieczór w sali Bołońskiego, Rynek gł. 34. (Pałac Spiski) Wielki Dancing. Orkiestra Silver-Jazz. Konkurs piękności i tańce.

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁ. KRAJOZN.** Dziś, w sobotę, o godz. 7.30 w ecz. „Wieczór zapoznawczy“ z urozmaiconym programem. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości. — W lokalu własnym przy ul. Lubicz 3, II. p.

— **JAZZ NA OLIMPIE.** Pod powyższym tytułem odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 8 wieczorem, w sali 39. Coll. Novui zebranie informacyjne Akademickiego Koła Artystycznego Miłośników Dramatu Klasycznego. Wstęp wolny.

— **TURNIEJ PING-PONGOWY.** Staraniem Krakowskiego Okręgowego Związku Ping-Pongowego odbędzie się w sobotę dnia 22 bm. w salach Hotelu Londyńskiego, Stradom 11, turniej ping-pongowy jednostkowy dla pań i panów. Turniej ten będący oficjalnem otwarciem sezonu w Krakowie, zapowiada się niezwykle ciekawie, ze względu na udział szeregu najlepszych graczy krakowskich. Specjalne zainteresowanie budzi pierwszy występ ping-pongistek. Początek turnieju o godz. 3 pop.

RADJO

Sobota, 22 Istopada.

Kraków. (313) 11.58. Sygnał czasu hejnał Marjacki, godz. 12.10: Płyty gramof., godz. 13.10: Kom. meteor., godz. 15: Kom. gosp. z Warszawy: godz. 15.50: Odczyt rządowy z Warszawy „Rola pracowników państwowych w społeczeństwie“: godz. 16.15: Płyty gramof.; godz. 17.15: Odczyt „Wyspiański — budowniczy Polski żywej“ — prof. B. Pochmarski; godz. 17.45: Słuchowisko z Warszawy dla dzieci starszych: godz. 18.15: Koncert dla młodzieży z Warszawy; godz. 18.45: Program na niedzielę: godz. 19.10: Kom. roln. z Warszawy: godz. 19.25: Płyty gramof.; godz. 20: Felj. z Warszawy „W mateczniku“ — p. J. Stępowski: godz. 20.15: „Przegląd polityki zagranicznej ub tygodnia“ — dr. J. Reguła; godz. 20.30: Muzyka żydowska z Warszawy. Or. P. R. Zimra Zeligfeld Kipnisowa (sopran)), St. Frydberg (skrzypce); godz. 22: Fejl. z Warszawy „Kłamcy“ — p. H. Buczyńska; godz. 22.15: Płyty gramof.; godz. 22.50: Kom. meteor.; polic. i sportowy, godz. 23: Muz. tan.; godz. 24: Hejnał Marjacki.

Paryż. Godz. 10. Koncert symfon.

Helsingfors. Godz. 19.05. Koncert symfon.

Wiedeń. Godz. 19.30. Transm. z opery wied.

Bukareszt. Godz. 20. „Orfeusz“ opera Glucka.

Londyn. Godz. 21. Regional, recital skrzypcowy L. Godowskiego.

Budapeszt. Godz. 21.10. Ork. wojsk., nast. ork. cyg.

Sąd Okręgowy Cywilny
w Czortkowie
dnia 24 stycznia 1930.
Firm.: 231/29
Spółdz. II. 145/1

Wpis spółdzielni

Wpisano do rejestru spółdzielni dnia 24 stycznia 1930 r.

1) Brzmienie firmy spółdzielni Bank Handlowy, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Czortkowie.

Siedziba spółdzielni jest Czortków.

2) Przedmiotem i celem spółdzielni jest niesienie pomocy członkom swoim w ich potrzebach handlowych, jako to udzielania pożyczek na procent umarkowany, ułatwiania korzystnych lokat ich oszczędności, nabywania towarów w kraju, wyszukiwania rynku zbytu i t. p.

3) Czas trwania spółdzielni nieograniczony.

4) Udział członka wynosi 25 Zł. Wpisowe zaś wynosi 3 Zł.

5) Za zobowiązania spółdzielni odpowiadają członkowie deklarowanemi udziałami, a nadto trzykrotną wysokością zadeklarowanych udziałów.

6) Zarząd spółdzielni składa się z 2 członków na przeciąg lat 3. Do zakresu działania zarządu spółdzielni należą wszystkie sprawy, przewidziane statutem i ustawą, z wyjątkiem spraw należących do zakresu działania rady nadzorczej.

Dyrektorami spółdzielni są: a) Abraham Echtlinger; b) Moses Skałka.

Za spółdzielnię podpisuje conajmniej dwóch członków zarządu w ten sposób, iż pod brzmieniem firmy spółdzielni umieszczają swoje podpisy.

8) Pismem, przeznaczonem do ogłoszeń w sprawach spółdzielni, jest „Nowy Dziennik“ w Krakowie ul. Orzeszkowej 7.

9) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy.

10) Odnośnie do likwidacji lub rozwiązania spółdzielni obowiązują przepisy ustawy o spółdzielniach z 29 października 1920 Dz. U. R. P. Nr. 111 3814x

WOLNE POSADY

ZAKŁAD dentystyczny Fryderyka Löwy'ego poszukuje praktykanta. — Kraków, Dietla 46. 1814g

POSAD POSZUKUJĄ

ABSOLWENTKA Wyższego Studjum Handlowego, z praktyką bankową, biegle stenografująca i pisząca na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Zdolna“ do Adm. „N. Dziennika“. 1815g

ZDOLNY, sumienny człowiek obejmie administrację domu w Krakowie na skromnych warunkach. Oferty pod „Obowiązkowy“ do Adm. „N. Dziennika“. 1811g

KONCYPJENT adwokacki z dwuletnią praktyką prowincjonalną i ukończoną praktyką sądową, poszukuje posady od stycznia 1931. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Pracowity“. 1761g

LOKALE

PIĘKNY pokój z łazienką dla 2 osób przy ulicy Grodzkiej natychmiast do wynajęcia. — Wiadomość u Adw. Dra Krengla, Grodzka 32. 3782x

POKÓJ umeblowany dla 2 panów lub pań zaraz do wynajęcia z utrzymaniem lub bez: Dietlowska 111, I. piętro oficyna. Tamże wydaje się smaczne obiady domowe. 1785hr

LOKALU w podwórcu z gablotką, tylko w śródmieściu, poszukuje: Leitner, Długa 14. 3820er

LOKAL frontowy z dużą wystawą, z urządzeniem przy ul. Dietla, róg Stradom, do odstąpienia natychmiast. — Zgłoszenia pod „Gwarancja“ do Admin. „N. Dziennika“. 1813g

ODDAM pokój z osobnem wejściem, młodemu małżeństwu. Zgłoszenia: Kraków, ul. Bohdana Zaleskiego 38, parter na lewo. 3826bp

POKÓJ dla jednego lub dwóch panów lub pani do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia: Danielowa, Długa 33, III. piętro. bp.

NAUKA I WYCHOWANIE

WIEDENKA udziela lekcyj i konwersacji języka niemieckiego na bardzo skromnych warunkach. Wiadomość w Biurze Pośrednictwa Pracy, Rynek gł. 29, I. piętro, od godz. 3—6 popoł. 3813x

NAUCZYCIELKA gimn. udziela lekcyj francuskiego, niemieckiego, angielskiego — (konwersacja, gramatyka, — literatura, korespondencja handlowa) metodą pierwszorzędną. Również lekcje zbiorowe. Zgłoszenia: Krakόw, ul. Zielona 11, II. piętro, ganek, front. 2434x

LEKCJE TRYKOTARSTWA RĘCZNEGO (pulowery, czapeczki najmodniejsze) tkaniny, teneryfki, filety. Zgłoszenia: „EMKA“, Zakład haftu endlowania. — ul. Pędzichów 3.

STUDENTKA uniwersytetu z językiem francuskim, poszukuje mieszkania przy inteligentnej żydowskiej rodzinie, wzamian za lekcje. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Bez komfortu“. 3614x

MATRYMONJALNE

POSZUKIWANY jest szadchen, mający znajomości w sferach inteligentnych. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Dr. F. S.“ 1810g

BUCHALTER BILANSISTA korespondent polski, niemiecki i angielski, obznajomiony z wszelkiemi czynnościami biurowemi, pragnie zmienić posadę z dniem 1 stycznia 1931 r., lecz tylko w poważnem przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem. Warunki poda listownie. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „N. Dziennika“ pod „Wolna Sobota“. 3799x

UDZIELAM lekcyj judaistyki. (Tnach Talmud). — Zgłoszenia pod „Judaistyka“ do Admin. „Now. Dziennika“. 1791g

LEKCYJ w zakresie szkół powszechnych niższego gimnazjum udziela absolwent gimnazjalny. Wiadomość pod „Skromne warunki“ do Adm. „N. Dziennika“ 3310

KUPNO

PŁYTY gramofonowe używane kupuje: Kraków Szpitalna 4 w podwórcu. 1798g

WYSTAWA PRAC UCZENIC

„Ognska Pracy“, szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich w Krakowie, otwarta będzie dnia 22 b. m. od godz. 4—7 popołudniu i w dniu 23 b. m. od godz. 10—2 i od 4—6 popołudniu. Eksponaty: bielizna, krawieczyzna, hafty, rysunki, oraz wyroby kursów gospodarczych: konfitury, konserwy etc. Lokal kursu gospodarczego: ul. Stolarska 15, I. piętro.

SPRZEDAŻ

LICHE szkła osłabiają wzrok. Najlepsze okulary najtaniej: Grössler, optyk, Grodzka 41. Własna wytwórnia. 3816p

KILIMY artystyczne — Dywany orjentalne Grünerowa Kraków Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

APTECZNE artykuły kosmetyczne poleca po przystępnych cenach — DROGERJA E. KURTZA WOLNICA 5. 3732x

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Trauguta 5, obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego). 462x

TRAN ŚWIEŻY poleca DROGERJA E. KURTZA WOLNICA 5. 3733x

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe w wykonaniu pierwszorzędnem poleca specjalny skład Sebastjana 7. 595x

SZAFY modrzewiowe — pierwszorzędne, nadające się dla kuśnierzy lub magazynów konfekcyjnych, okazyjnie tanio do sprzedania — „Specjalność“, Kraków, Sławkowska 12, w podwórcu. 3819er

RÓŻNE

O STOSUNKACH MAJĄTKOWYCH tak kupców jak i osób prywatnych w Polsce i zagranicą udziela szczegółowych i wiarygodnych informacyj — istniejące od 1883 roku, najstarsze w Polsce Biuro Informacyjne w sprawach kredytowych Hieronim WEISS, Sp. z o.o. Kraków, ul. Smoleńsk 15, Tel. 12453. Biuro udziela również informacyj dla celów matrymonjalnych, z uwzględnieniem stanu majątkowego, zdrowotnego, charakteru, przeszłości, moralności, religijności i stosunków rodzinnych. 3519x

5.000—10.000 DOLARÓW ulokuję. Zgłoszenia pod „Hipoteka pierwsza“ do Adm. „N. Dziennika“. 1817g

UBEZPIECZENIA wszelkiego rodzaju najtaniej, szybko, fachowo, dokładnie, w Towarzystwach krajowych i zagranicznych, posiadających koncesję w Polsce, przeprowadza: Wiktor Zarzeck Kraków, Rynek gł. 9, telefon 11.860. Informacje bezpłatnie. 1797

BACZNOŚĆ PANIE! — TKALNIA w Podgórzu, ul. Józefińska 30 wyrabia ze szmatek, starej bielizny, odpadków materj, pończoch itd ładne i trwałe CHODNIKI Przyjmuje się również z własnych materjałów.

WIECZORY spędzisz z pożytkiem na czytaniu książek z wypożyczalni A. Gumplowicza, BRACKA 9, front. 3590er

CHOROBY serca Basedow astma — Sanatorjum „Salus“ Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 3362er

POŻYCZKI na domy wiedeńskie przeprowadzam w krótkim czasie. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „Dom“. 3809x

POKÓJ słoneczny dla dwóch pań lub panów do wynajęcia. Wiadomość: Dietla 55, Mieczarnia.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00

w Krakowie z odnoszen. do domu	6'20	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	6'60	19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	10'00	30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 mil/m. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 mil/m. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana